

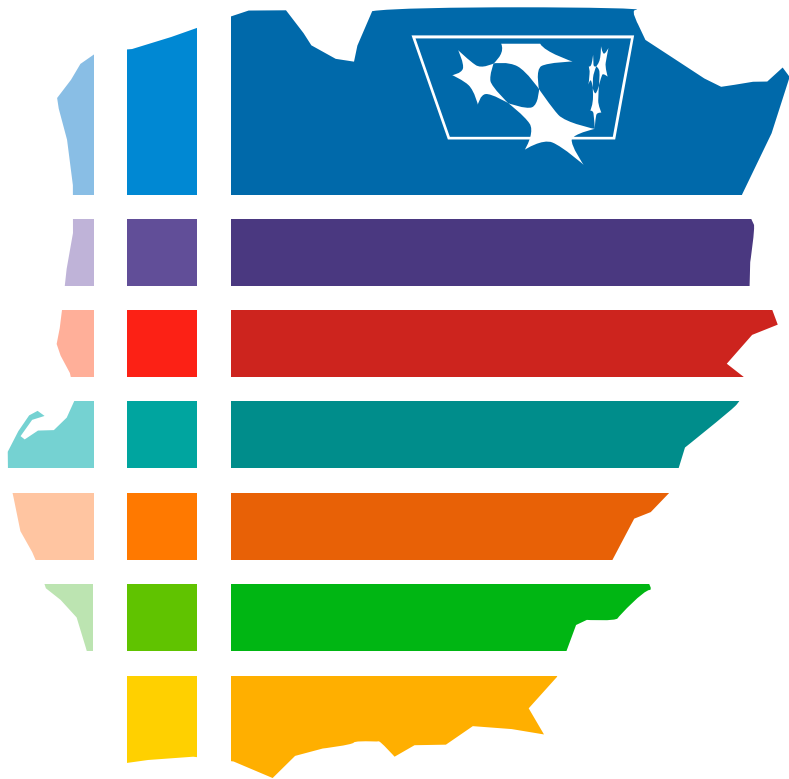


PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

KZD w Wadowicach



Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” odbył się 9-10 października w Wadowicach. delegatami na KZD z Regionu Zagłębie Miedziowe są: Ewa Kosiorowska, Józef Czyczerski, Dariusz Dąbrowski, Jerzy Morawski, Bogdan Kielewczawa, Wojciech Obremski, Bogdan Orłowski i Bogusław Szarek.



Chcesz dowiedzieć się
więcej na temat
Funduszy Europejskich?

www.solidarnosc.org.pl/fe



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” realizuje projekt pt. „*Czas na fundusze i Polskę marzeń*” informujący i promujący Fundusze Europejskie.

W ramach projektu realizowane są m.in.

- strona internetowa
- plakat promujący Fundusze Europejskie
- specjalne wydanie „Tygodnika Solidarność”
- cykl artykułów w „Przeglądzie Oświatowym” poświęconych Funduszom Europejskim
- szkolenia dla osób odpowiedzialnych za informację, zaangażowanych w proces pozyskiwania środków z Funduszy Europejskich
- konferencje regionalne i konferencja podsumowująca w Gdańsku.

Od naszego zaangażowania zależą efekty wykorzystania Funduszy Europejskich.

Wartość wsparcia - 67 mld euro.

Partnerzy projektu:

- Niezależne Zrzeszenie Studentów
- wydawca pisma „Nowy Gwóźdź Programu”,
- Tysol Sp. z o.o. wydawca „Tygodnika Solidarność”,
- Stowarzyszenie Instytut Promocji Nauczycieli „Solidarność” wydawca „Przeglądu Oświatowego”.



**NARODOWA
STRATEGIA SPÓJNOŚCI**
dla rozwoju Polski



MINISTERSTWO
ROZWOJU
REGIONALNEGO



NSZZ
Solidarność



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt realizowany w ramach konkursu dotacji organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna.

WYGRAŁA ZAŁOGA ! STRAJK ODWOŁANY

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. zgodził się odstąpić od wszelkich działań restrukturyzacyjnych . Nie będzie realizował nie tylko kontrowersyjnego łączenia hut czy kopalń, ale też wydziałania z oddziałów spółek.

Taki los miał spotkać Centralny Ośrodek Przetwarzania Informacji. Wycofanie się pracodawcy z chęci pozbawienia pracowników ZUZP i próby uwłaszczenia się na majątku naszej Spółki uznane zostało za działanie pozytywne i umożliwiło Związkowi Zawodowemu podjęcie negocjacji nad wypracowaniem porozumienia.

(...) Zgodziliśmy się odwołać zapowiadany na 5 listopada 24 godzinny strajk ostrzegawczy oraz planowaną w środę 29 października pikietę pod siedzibą Biura Zarządu. Odwołaliśmy pogotowie strajkowe, z bram Oddziałów KGHM zabraliśmy transparenty z napisem „Pogotowie strajkowe” i flagi. Wstrzymaliśmy się na chwilę obecną z żądaniem natychmiastowego zwiększenia wynagrodzenia o 550zł miesięcznie poprzez podniesienie kategorii zaszeregowania zasadniczego o 200 złotych.

Zgodziliśmy się poczekać z rozmowami o pieniądzach do

końca roku. Wtedy, do 31 grudnia dokonamy analizy płacy realnej i jeżeli nastąpił jej spadek, a czynniki zewnętrzne (cena miedzi i kurs USD oraz możliwość sprzedaży miedzi) ulegną poprawie, zapewniając stabilność Spółki, nastąpi jednorazowa wypłata nagrody wyrównawczej - rekompensująca jej spadek. (...)

Pracownicy KGHM Polska Miedź S.A. nie muszą strajkować.

Reprezentujące pracowników Polskiej Miedzi Organizacje Związkowe dogadały się z Zarządem KGHM. Za dwa miesiące dokonają wspólnie analizy wzrostu wynagrodzeń w Spółce w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania rodzin pracowników.

Obecna sytuacja kryzysowa uderza w naszą Polską Miedź ze zdwojoną siłą. Po pierwsze nastąpił drastyczny spadek cen miedzi, który niestety nie jest w pełni rekompensowany wzrostem kursu dolara amerykańskiego względem złotówki

oraz spadkiem cen innych surowców mających wpływ na koszty naszej produkcji (np. cen stali i ropy). Destabilizowany kryzysem rynek spowodował, że cena miedzi z ok. 7 800 USD (22 sierpnia) - w chwili rozpoczęcia sporu o wzrost płacy - spadła do ok. 3800 USD (27 października), w chwili podpisywania porozumienia. Po drugie nastąpił znaczący spadek popytu na gotowe produkty i co za tym idzie na surowce - czyli miedź, którą my produkujemy.

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. zgodził się odstąpić od wszelkich działań restrukturyzacyjnych. Nie będzie realizował nie tylko kontrowersyjnego łączenia hut czy kopalń, ale też wydziałania z oddziałów spółek. Taki los miał spotkać Centralny Ośrodek Przetwarzania Informacji. Wycofanie się pracodawcy z chęci pozbawienia pracowników ZUZP i próby uwłaszczenia się na majątku naszej Spółki uznane zostało za działanie pozytywne i umożliwiło Związkowi Zawodowemu

podjęcie negocjacji nad wypracowaniem porozumienia. W poniedziałek 27 października negocjacje trwały ponad cztery i pół godziny. Pracodawca zaczął wreszcie rozmawiać ze Związkami Zawodowymi o lepszej organizacji pracy.

Ustalono, że powstaną zespoły mające usprawnić organizację pracy w kopalniach i hutach. W ich skład wejdą przedstawiciele organizacji związkowych. „Wspólne zespoły, to szansa na zniesienie uciążliwego, mało efektywnego i niebezpiecznego, Wielozmianowego Systemu Pracy w kopalniach.” - mówi przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyżerski - „Zgodziliśmy się odwołać zapowiadany na 5 listopada 24 godzinny strajk ostrzegawczy i planowaną w środę 29 października pikietę pod siedzibą Biura Zarządu. Odwołaliśmy pogotowie strajkowe, z bram Oddziałów KGHM zabraliśmy transparenty z napisem „Pogo-

towie strajkowe” i flagi. Wstrzymaliśmy się na chwilę obecną z żądaniem natychmiastowego zwiększenia wynagrodzenia o 550zł miesięcznie poprzez podniesienie kategorii zaszeregowania zasadniczego o 200 złotych. Zgodziliśmy się poczekać z rozmowami o pieniądzach do końca roku. Wtedy, do 31 grudnia dokonamy analizy płacy realnej i jeżeli nastąpił jej spadek, a czynniki zewnętrzne (cena miedzi i kurs USD oraz możliwość sprzedaży miedzi) ulegną poprawie, zapewniając stabilność Spółki, nastąpi jednorazowa wypłata nagrody wyrównawczej rekompensująca jej spadek.” - dodaje.

„Podpisując porozumienie zabezpieczyliśmy pracownikom stanowiska pracy, powstrzymaliśmy zapędy Zarządu w kwestii łączenia kopalń, konsolidacji hut, przekształcania oddziałów w spółki na te szkodliwe działania nie mogło być z naszej strony w żadnym wypadku zgody,” - mówi Bogusław Szarek wiceprzewodni-

czący SKGRM NSZZ „Solidarność” i dodaje - „W mojej ocenie restrukturyzacyjne projekty przygotowywane przez zarząd godziły w podstawy przemysłu miedziowego.

„Rozumiemy trudną sytuację makroekonomiczną, w której znalazła się Polska Miedź i wstrzymaliśmy się do czasu z słusznymi podwyżkami płac. Najważniejsza jest dla nas przyszłość spółki i najbardziej zależało nam na rezygnacji zarządu z konsolidacji kopalń. To nie był dobry pomysł. Likwidował miejsca pracy i negocjowany przez lata dobry ZUZP dla pracowników KGHM” - mówi Bogdan Nuciński, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” i po chwili dodaje - „Z jednej strony cieszymy się z porozumienia, bo strajk byłby najgorszym rozwiązaniem w tej sytuacji, z drugiej zaś strony zdajemy sobie sprawę z tego, że średnia płaca w kraju wzrosła o 11,5%, a w Polskiej Miedzi tylko o 2,8%.

Gorący listopad i grudzień?

Rząd wybrał konflikt

Wśród około trzydziestu przedstawicieli trzech central związkowych, którzy w dniach 29 i 30 października

2008 r. oczekiwali spotkania z premierem Donaldem Tuskiem, byli również repre-

zentanci oświatowych związków zawodowych, w tym szefowie obu największych nauczycielskich organizacji pracowników. Premier nie przyjął zaproszenia związkowców do rozmów. Zaprosił tylko trzech liderów na spotkanie do Centrum Dialogu Społecznego. W Sejmie znajduje się w tej chwili kilkadziesiąt ustaw, które nie były konsultowane przez związki zawodowe, czego wymaga obowiązujące prawo.

Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „S” stwierdziła, że rozmowy z Rządem ws. projektu nowelizacji Ustawy o systemie oświaty i Karty Nauczyciela nie zakończyły się porozumieniem. Jak się okazało, przedstawiony przez stronę rządową protokół z konsultacji nie odzwierciedlał prawdziwego przebiegu rozmów. I NSZZ „S”, i ZNP ponownie przedstawia

w związku z tym prezentowane podczas rozmów stanowiska. W trakcie pierwszego spotkania w ramach edukacyjnego okrągłego stołu Stefan Kubowicz powiedział, że „przy ważnym studiowaniu projektów rządowych widać ogromne i realne zagrożenie pozbywania się przez Państwo odpowiedzialności za polski system edukacyjny. Widać zapisy świadczące o zamiarach „powszechnej” prywatyzacji systemu oświaty i mienia oświatowego, więc rozpoczynamy ostrzeżenie społeczeństwa, rodziców i nauczycieli przed skutkami pomysłów, a do Pana Prezydenta już dziś wnosimy o zawetowanie ustaw oświatowych - ewentualnie przyjętych przez Sejm i Senat”.

Wszystkie centrale związkowe zapowiedziały „gorący listopad i grudzień” przed Sejmem i Senatem. Pierwsze protesty rozpoczną się już w tym tygodniu. Czyżby i w Polsce miało dojść do manifestacji, jakie miały miejsce 30 października we Włoszech, gdzie w wyniku ogłoszonego strajku generalnego szkół i uczelni na ulice wyszli uczniowie, studenci, nauczyciele, rodzice, wykładowcy, a w samym Rzymie protestowało milion osób?

Stanisław Witek
Rzecznik prasowy
SROiW NSZZ „S”

Region Zagłębie Miedziowe

Nie zakneblujecie nam ust!



Zmiana adresu

Informujemy, że od 23 października br. (czwartek) do odwołania (prawdopodobnie do kwietnia 2009) będzie remontowany budynek Regionu w Legnicy na ul. Skarbka 9. W tym okresie siedziba Regionu znajdować się będzie na ul. Libana 10 w Legnicy (obecnie mieści się tam Sekcja Regionalna Emerytów i Rencistów). Numery telefonów i faxu nie ulegają zmianie.

Warsztaty

Biuro Szkoleń i Programów Europejskich Komisji Krajowej, we współpracy z Biurem Rzecznika Prasowego KK, zorganizowało dla dziennikarzy związkowych z regionalnych i branżowych struktur NSZZ „Solidarność” warsztaty medialne. W warsztatach uczestniczyło 21 osób. Przez trzy dni (15-17 września 2008 r.), w Ośrodku Szkoleniowo-Rekreacyjnym Gdańskiej Stoczni Remontowej im. J. Piłsudskiego (Stężycy), dziennikarze udoskonalali swój warsztat.

Zajęcia obejmowały szeroki zakres tematyczny. Realizowano tematykę z zakresu public relations, prawa prasowego, mediów publicznych i systemu informacji związkowej. Na uwagę zasługuje część warsztatowa poświęcona redagowaniu biuletynów regionalnych prowadzona przez Joannę Matuszewską z Radia Gdańsk. Uczestnicy szkolenia mieli okazję brać udział w dyskusji nt. tożsamości, misji i wizerunku NSZZ „Solidarność” - którą poprowadził sekretarz Komisji Krajowej Jacek Rybicki. Warsztaty uświetnili zaproszeni goście i prelegenci. Norbert Kilen (On Board PR) przedstawił kampanie prowadzone przez NSZZ „Solidarność”, a także ustosunkował się do manifestacji „Solidarności” zorganizowanej 29 sierpnia w Warszawie. Andrzej Liberadzki przybliżył funkcjonowanie mediów w Polsce. Ryszard Kuźma (Region Gdański) omówił zagadnienia związane z systemem informacji funkcjonującym w naszym Związku. W warsztatach uczestniczyli także przedstawiciele Tygodnika „Solidarność”: Zbigniew Fabiańczuk (prezes spółki Tysol) i Jerzy Kłosiński (redaktor naczelny). Z ramienia Działu Szkoleń warsztaty nadzorowała Maria Kościńska - prowadząca jednocześnie zagadnienia związane z public relations i prawne aspekty dotyczące pracy dziennikarskiej.

MK



Szkolenia

Od 29 września do 1 października br. w Lubinie, Jan Kosowski, Regionalny Koordynator ds. bhp, przeprowadził szkolenie Społeczna Inspekcja Pracy dla społecznych inspektorów pracy z: Sanden Manufacturing Poland Sp. z o.o. w Polkowicach, Zakładów Wzbogacania Rud Oddziału KGHM „Polska Miedź” SA w Polkowicach, Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego Oddziału KGHM „Polska Miedź” SA w Lubinie i Spółdzielni Mieszkaniowej „Polne” w Lubinie. Szkolenie dotyczyło podstaw prawnych działalności SIP oraz roli związku zawodowego w zakresie ochrony pracy. W zajęciach wzięło udział 17 osób.



○○○

Członkowie władz wykonawczych z organizacji NSZZ „Solidarność” w: ZUW-Urbex Sp. z o.o. w Lubinie, Oddziale EnergiaPro Grupa Tauron SA w Legnicy, Straży Miejskiej w Legnicy, Spółdzielni Mieszkaniowej „Piekary” w Legnicy, Sanden Manufacturing Poland Sp. z o.o. w Polkowicach, VOSS Automotive Polska Sp. z o.o. w Nowej Wsi Legnickiej, Faurecia Legnica Sp. z o.o. i Energetyce Sp. z o.o. w Lubinie wzięli udział w Szkoleniu ogólnozwiązkowym dla działaczy (SOD-1), które miało miejsce w Legnicy, w dniach 14 - 17 października br. Szkolenie dotyczyło organizacji pracy działacza związkowego oraz prawa pracy i prawa wewnątrzzwiązkowego. W zajęciach wzięło udział 14 osób, a przeprowadzili je Ewa Kosiorowska, Jerzy Morawski i mecenas Edward Chmiel.

○○○



Uczestnicy cyklu „Podstawowe Elementy Zarządzania”, w dniach 24 - 25 października br., wzięli udział w sesji Elementy zarządzania wg McKinsey & Co., podczas której uczestnicy poznali zarys historii teorii zarządzania oraz doświadczenia z zarządzania w przedsiębiorstwie. W projekcie uczestniczą przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z: Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Sitech Sp. z o.o. w Polkowicach, Zakładów Górniczych „Lubin” Oddziału KGHM „Polska Miedź” SA, VOSS Automotive Polska Sp. z o.o. w Nowej Wsi Legnickiej i Polskiego Związku Wędkarskiego we Wrocławiu. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska.

Harmonogram szkoleń w listopadzie br.:

22 listopada - Zarządzanie społecznością dla uczestników projektu PEZ;

26 - 27 listopada - Zakładowa Komisja Rewizyjna - szkolenie otwarte.

Wszyscy za jednego

Niech nikt nie próbuje zamknąć ust „Solidarności”, mówiąc, że miesza się do polityki- mówił Janusz Śniadek podczas ogólnopolskiej pikiety w Sieradzu.

Po manifestacji w Warszawie 29 sierpnia, dyrektorka miejscowego Domu Pomocy Społecznej zwolniła dwie członkinie zakładowej „S”, które brały w niej udział. Przeciw temu jaskrawemu łamaniu praw pracowniczych i związkowych protestowało w Sieradzu kilka tysięcy członków Związku z całej Polski. Szef KK przypomniał też wypowiedź JP II skierowaną do „S” w 2003 r., aby upominać się o prawa pracownicze bez względu na to jaka władza sprawuje rządy.

Przed południem związkowcy zebrali się przed siedzibą starosty powiatowego, któremu podlegają DPS-y. Przed urzędem do zgromadzonych przemawiali kolejno liderzy regionów. M.in. szef Regionu Pomorze Zachodnie Mieczysław Ju-



rek wyraził przekonanie, że po wizycie „S” w Sieradzu, obie zwolnione panie zostaną przywrócone do pracy i nie trzeba tu będzie jeszcze

raz przyjeżdżać. - Paradoksem jest, że 25 lat temu „Solidarność” uhonorowano pokojową nagrodą Nobla, a dziś tak jak dawnie bezkarne wyrzuca się członków „S” z pracy - zauważył Waldemar Krenc, szef łódzkiej „S”. Nie wiem w jakim języku trzeba się zwracać do starosty, bo standardy, które toleruje na swoim terenie nie są standardami polskimi, czy europejskimi - mówił Bogdan Orłowski, szef „S” Zagłębia Miedziowego.

Po odczytaniu petycji do starosty tłum związkowców wszedł do budynku i w tak

licznej asyście doręczono dokument do biura.

Po wyjściu od starosty, Janusz Śniadek zwrócił uwagę, że źle rokuje na przyszłość, jeśli obecny rząd chce służbę zdrowia zrzucić na barki samorządu, a tymczasem w Sieradzu starosta twierdzi, że sytuacja w DPS, to „nie jego sprawa”.

Następnie kilkutysięczna rzesza związkowców ruszyła przez miasto pod DPS. Tam odczytano kolejną petycję do dyrektorki placówki.

Marcin Raczkowski,
ZR Dolny Śląsk

Różowy korowód

Przy dźwiękach policyjnej orkiestry przeszli ulicami Legnicy uczestnicy „Marszu ku zdrowiu” zorganizowanego po raz jedenasty w ramach obchodów miesiąca walki z rakiem.

Jednych przyciągnęła ciekawość, innych głośnie muzyka. Ale największa grupa to ci, którzy wiedza co to znaczy zmaganie się z chorobą nowotworową. Organizatorzy i uczestnicy marszu powtarzali, że głównym założeniem imprezy jest pokazanie społeczeństwu iż wiedza i profilaktyka to bardzo ważna broń w walce z nowotworem.

- Przychodzimy tu co roku żeby pokazać, że żyjemy -

mówi Halina Witkowska z Klubu Kobiet po Mastektomii „Agata” - chcemy udowodnić wszystkim i sobie, że powrót do normalnego życia choć trudny, jest możliwy.

Członkowie klubu (jest wśród nich jeden mężczyzna) spotykają się dwa razy w miesiącu w Akademii Rycerskiej gdzie wspierają się wzajemnie, wymieniają doświadczenia ale także wspólnie się bawią.

Organizatorki rozdawały wśród uczestników imprezy kalendarze i ulotki, promujące zasady profilaktyki chorób piersi. Jak powiedziała dr Dorota Czudowska - szefowa Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej w Legnicy wy-



krywalność nowotworu we wczesnym stadium choroby na terenie objętym ODO jest najwyższa w Polsce. Na pewno przyczynia się do tego działalność organizacji działających w mieście.

Piknik zakończył się wspólną zabawą w takt muzyki, na koniec uczestnicy zrobili sobie wspólną fotografię.

Następny marsz już za rok.



Nie niszczyć - przekaz

Nadchodzący rok 2009 uchwałą KK nr 20/08 ustanowiliśmy Rokiem Niepodległości i Solidarności. Jest to odpowiedni czas, aby spełnić nadzieje, jakie pokładał w nas Jan Paweł II mówiąc do nas 11 listopada 2003r. w Watykanie: „Solidarność” nie może zaniedbać troski o tę historię, tak bliską, a równocześnie już odległą. Nie można nie przypominać powojennych dziejów odzyskiwania wolności. To jest dziedzictwo, do którego stale trzeba wracać, aby wolność nie przeradzała się w samowolę, ale miała kształt wspólnej odpowiedzialności za losy Polski i każdego jej obywatela.”

Zwracamy się, zatem, z apelem do wszystkich związkowców jako współtwórców oraz uczestników polskiej drogi do niepodległości o przekazywanie pamiątek z lat 1980-1989 do naszego Archiwum mieszczącego się w Gdańsku ul. Wały Piastowskie 24, tel. 058 308-43-92, e-mail: archiwum@solidarnosc.org.pl.

Pragniemy, aby nasze wspólne dziedzictwo znajdując się w Gdańsku, w symbolicznym miejscu narodzin Solidarności, stało się dla następnych pokoleń wielkim wzorem, świadectwem wiary, determinacji i poświęcenia, z jakim wspólnie walczyliśmy o wolną i niepodległą Ojczyznę.

Podczas trwania Zjazdu funkcjonować będzie punkt informacyjno-konsultacyjny Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, w którym będzie można przekazać wszelkie pamiątki oraz uzyskać więcej szczegółów na temat akcji gromadzenia.

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci naszego Kolegi

SP. RYSZARDA SAWICKIEGO

Rodzinie i Bliskim

w imieniu Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”
składa przewodniczący Bogdan Orłowski

Na cmentarzu w Vancouver, odbył się pogrzeb Ryszarda Sawickiego, założyciela i pierwszego przewodniczącego Oddziału Województwa Legnickiego Regionu Dolny Śląsk. Ryszard był również pierwszym przewodniczącym NSZZ „Solidarność” ZG Rudna. W stanie wojennym internowany przez siedem miesięcy. Po opuszczeniu więzienia nie mogąc znaleźć pracy wyjechał do Kanady. W ubiegłym roku został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w roku Ojca Świętego Jana Pawła II, ustanowionego uchwałą KK, zwraca się do jednostek organizacyjnych i członków NSZZ „Solidarność” oraz do wszystkich Polaków o modlitwę o rychłe wyniesienie na ołtarze największego z Polaków - Papieża Jana Pawła II.

W naszych modlitwach pamiętajmy również o Prymasie Tysiąclecia Kardynale Stefanie Wyszyńskim oraz o kapelanie „Solidarności” księdzu Jerzym Popiełusko. Ufamy, że Oni już dziś orędują za nami w Domu Ojca.

Apelujemy, aby szczególnie 16 października, w dniu 30 rocznicy powołania Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową gromadzić się na wspólnej modlitwie w tych intencjach.

APEL NR 2 XXII KZD
ws. zaprzestania
dokonywania
pogromów chrześcijan
w Indiach.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do Prezydenta RP i Premiera RP, aby w trybie pilnym zajęli stanowisko potępiające pogromy chrześcijan w Indiach oraz podjęli odpowiednie działania wobec władz Indii.

APEL NR 3 XXII KZD
ws. uhonorowania
pułkownika Ryszarda
Kuklińskiego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o uhonorowanie pamięci i zasług dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej pułkownika Ryszarda Kuklińskiego poprzez nadanie pośmiertnie Orderu Orła Białego oraz stopnia generałskiego.

XXII Krajowy Zjazd Delegatów

Najważniejsza uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów zatytułowana jest „Godna praca fundamentem rozwoju Polski”. Związek sprzeciwia się w niej rosnącemu rozwarstwieniu dochodów Polaków, społecznie szkodliwym reformom w ochronie zdrowia i edukacji oraz rządowemu projektowi ustawy o emeryturach pomostowych.



Jak podkreślił przewodniczący Solidarności Janusz Śniadek to dla związku fundamentalny dokument. - Przedstawiamy w nim naszą wizję Polski - mówił. Delegaci zwrócili w nim uwagę, że zapewnienie godnej pracy powinno być priorytetem polityki społeczno-gospodarczej państwa.

Spór o wizję Polski

- Projekt wpisuje się w kampanię związku „Godna praca, godna emerytura”, której kulminacją była manifestacja w Warszawie w końcu sierpnia - stwierdził przedstawiający projekt

uchwały Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej Solidarności. Delegaci sygnalizują w niej rządzącym, że podwyższanie płac leży nie tylko w interesie pracowników.

„Polska gospodarka potrzebuje wyższego wzrostu płac w celu utrwalenia wysokiego tempa wzrostu opartego na popycie wewnętrznym. Dziś, w czasie wielkiego kryzysu globalnych finansów okazuje się, że liberalna niewidzialna ręka rynku nie załatwi wszystkiego, że polityka niskich płac przy jednoczesnym zachęcaniu obywateli do życia

na kredyt może prowadzić do katastrofy” - podkreślili delegaci w uchwale. „Obecnie oddala się groźba inflacji, a przybliży - spowolnienie wzrostu gospodarczego. Solidarność przestrzega przed próbami przeniesienia kosztów tego spowolnienia na najuboższych” - napisali.

Związkowcy wezwali rząd i organizacje pracodawców do rzeczywistego dialogu. „Jest on szczególnie istotny wobec zapowiedzi wprowadzenia w Polsce euro, co przy obecnej różnicy w poziomie wynagrodzeń, płacy minimalnej, a także wysokości emerytur może kolejne grupy zepchnąć poniżej granicy ubóstwa i pogłębić istniejące problemy” - zaakcentowali delegaci w omawianej uchwale i dodali: „Brak woli rozwiązania wskazanych problemów może na dziesięciolecie podzielić Polskę na kraj wielu biednych i niewielu bogatych”.

Skrytykowali także hasło „taniego państwa”, autorstwa PO, które w praktyce sprowadza się, jak to ujęto, do „przerzucania kosztów na obywateli, którzy mimo podatków, muszą dodatkowo z własnej kieszeni finansować ochronę zdrowia czy edukację”.

Wizja Polski, której realizacji domaga się Solidar-

ność, ma prowadzić do tego, że wzrost gospodarczy zacznie się przekładać na poprawę sytuacji materialnej wszystkich Polaków, a nie tylko niektórych.

- Niedopuszczalna jest sytuacja, w której różnica w dochodach pomiędzy najbogatszymi i najbiedniejszymi stale rośnie - od 1992 roku wzrosła aż dwukrotnie - mówił Janusz Śniadek.

Według przewodniczącego „S” w Polsce nie ma debaty publicznej na temat ważnych problemów kraju. - Jeśli nie uda się wywołać takiej debaty, będziemy organizować spektakularne akcje, które pokażą te problemy i wymuszą publiczną dyskusję - zapowiedział podczas konferencji prasowej.

Niezdrowy rynek

Gorące przyjęcie, jakie zgostowali uczestnicy zjazdu prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, związane było z jego obietnicami blokowania liberalnych ustaw autorstwa PO-PSL. Na polityce gospodarczej i społecznej gabinetu Donalda Tuska związkowcy nie zostawili suchej nitki.

Plan komercjalizacji służby zdrowia przygotowany przez minister Ewę Kopacz nieuchronnie prowadzi do prywatyzacji, a w niektó-

rych przypadkach do likwidacji szpitali. - Ta komercjalizacja ma się odbywać bez gwarancji, że rząd lub samorząd będzie kontrolował 51 proc. udziałów i objąć nie tylko szpitale, ale także stacje krwiodawstwa i stacje sanitarno-epidemiologiczne, co przyjmuję ze zdumieniem - mówił w wystąpieniu na zjeździe prezydent. - Handel krwią to rzecz obrzydliwa. Opieka sanitarna była obowiązkiem państwa od wieków, a dziś ma być przekazana w ręce prywatyzowanych spółek. To przecież absurd.

Jak stwierdził, służba zdrowia wymaga naprawy, ale szpitale nie mogą działać na zasadach rynkowych, czyli nastawiać się na osiągnięcie zysku. - Choćby dlatego, że jedne procedury medyczne są opłacalne z ekonomicznego punktu widzenia, a inne nigdy nie przyniosą zysków - wyjaśnił. Prezydent powtórzył zapowiedź poddania planów prywatyzacji szpitali pod referendum, bo jego zdaniem służba zdrowia nie może być przedmiotem rynkowej gry.

- To sprawa dotycząca 95 proc. Polaków, bo pozostałe 5 proc. najzamożniejszych da sobie radę. Jeżeli konstytucja przewiduje referendum to pytam: dla jakich spraw, jeśli nie takich? Jeśli



NSZZ Solidarność Wadowice, 9-10 października 2008

działalność jednostek służby zdrowia podporządkujemy kodeksowi spółek handlowych to tam podstawową zasadą jest zysk. A zdrowie to nie rynek i rynek to nie zdrowie - podkreślił Lech Kaczyński nagradzany burzliwymi oklaskami. - W prywatnych szpitalach są skórzane fotele, pojedyncze sale, tylko jak dochodzi do komplikacji, wtedy trzeba biec do szpitala publicznego. Służba zdrowia nie może być przedmiotem rynkowej gry, chyba że Polki i Polacy w referendum zdecydują inaczej.

Przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia Solidarności Maria Ochman prosiła prezydenta, by upominał się o odbierane przez rząd prawa lekarzy i personelu medycznego.

- Próbuje się nam zabrać uprawnienie do dodatku stażowego i przywilejów emerytalnych. W zamian proponuje samozatrudnienie. Przypominamy o tym, bo jesteśmy spokojni, że w sprawie przyszłości polskich szpitali pan prezydent zdania nie zmienia.

- Przekształcenie jednostek budżetowych w spółki nie wiąże się z żadnymi gwarancjami dla pracowników. Stąd moja propozycja referendum, które przecięłoby także tę sprawę - odpowiedział Lech Kaczyński.

W specjalnym stanowisku delegaci wezwali rząd do zapewnienia równego dostępu do świadczenia opieki zdrowotnej finansowanego ze środków publicznych. „Obligatoryjne przekształcenie placówek służby zdrowia przez samorządy w spółki prawa handlowego stanowi wygodny pretekst dla rządu do odsunięcia bezpośredniej odpowiedzialności za kondycję ekonomiczną służby zdrowia w Polsce i może stać się początkiem prywatyzacji usług szpitalnych na masową skalę” - głosi treść stanowiska.

Blokada dla emerytur pomostowych

Największy aplauz delegatów wywołała zapowiedź prezydenta dotycząca weta do innej ustawy projektowanej przez rząd Tuska - o emeryturach pomostowych.

- Ten projekt w przyszłym roku nie może wejść w życie. Zrobię wszystko, żeby nie wszedł - zapowiedział Lech Kaczyński. W odpowiedzi usłyszał kilkuninową owację. - Inny problem dotyczy firm, które mają wliczać emerytury z II filara i przekazywać dane do ZUS-u, by ten mógł wypłacić jedno świadczenie. Rozwiąza-

nia, które są przygotowywane służą temu, żeby dzisiejsze towarzystwa emerytalne mogły utworzyć sobie odpowiednie zakłady. Wziąwszy pod uwagę realia będzie ich kilka, nie będzie konkurencji. To jest również wbrew interesom pracowników.

Mieczysław Jurek, szef zachodniopomorskiej „S” zapelował do prezydenta o zorganizowanie jeszcze jednego spotkania w sprawie ratowania polskich stoczni.

- Nie wiemy nawet, jakie materiały przesłano do Brukseli. Wszyscy zdajemy sobie sprawę co zawdzięczamy stoczniovcóm: choćby to, że siedzimy na tej sali. Walczmy o miejsca pracy i zróbmy wszystko, by decyzja Komisji Europejskiej nie była negatywna - zachęcał Jurek. W sprawie sytuacji w przemyśle stoczniowym

sowniczy i szklarski doprowadzi do masowego importu produktów spoza UE, a co się z tym wiąże do zaprzestania inwestycji w tych branżach w Polsce” - alarmują związkowcy.

Zjazd przyjął też uchwałę w sprawie kierunków rozwoju związku - „NSZZ Solidarność blisko pracowników”. Napisano w niej, że podstawowym celem działania „S” jest poprawa jakości życia, warunków pracy, zwiększanie przychodów i bezpieczeństwa zatrudnienia przede wszystkim członków związku, ale i wszystkich pracowników.

Testament Ojca Świętego

Z kolei szef oświatowej „S” Stefan Kubowicz zwrócił uwagę na propozycję rządu niebezpieczne dla nauczycieli. - Można to streścić

Przy okazji przypomniał wizję Rzeczypospolitej solidarnej, która - jak przyznał - trzy lata temu pozwoliła mu wygrać wybory. W tej koncepcji z wolności i rozwoju gospodarczego korzystają wszyscy, a nie tylko nieliczni.

- Rzeczpospolita solidarna przeciwstawia się Polsce liberalnej, którą zgodnie z prawdą trzeba nazwać Polską dla bogaczy, a tej większości Polaków, we własnym, dobrze rozumianym interesie, nie chce - podkreślał Lech Kaczyński. - Solidarność przez małe „s” jest ściśle związana ze wspólnotą. Uczył nas tego Jan Paweł II i potrzeba jej także w wymiarze globalnym: w walce z głodem i przemocą, ale także o równe standardy pracy. W przeciwnym razie ci, którzy działają z całkowitą bezwzględnością, którzy



delegaci przyjęli specjalne stanowisko.

Za przegraną batalię o unijne limity emisji dwutlenku węgla, które za moment mogą pogrążyć dziesiątki przedsiębiorstw, skrytykował gabinet Tuska Kazimierz Grajcarek, szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki. Prezydent przypominał, że w ostatnich latach Polska ograniczyła emisję o 40 proc., wypełniając swoje zobowiązania na najbliższe 12 lat.

W stanowisku dotyczącym pakietu klimatyczno-energetycznego delegaci stwierdzili, że żądanie dalszego obniżenia o 20 proc. emisji dwutlenku węgla do roku 2020 doprowadzi do gwałtownego wzrostu cen energii elektrycznej i ciepłej w Polsce.

„Wprowadzenie konieczności zakupu praw do emisji dwutlenku węgla przez przemysł cementowy, wapienniczy, hutniczy, kok-

słowami: prywatyzacja plus dzikie uwłaszczenie - podsumował.

W stanowisku w sprawie sytuacji w oświacie związkowcy zażądali od gabinetu premiera Tuska spełnienia obietnic wyborczych. „Rząd proponuje zwiększenie najcięższej części czasu pracy nauczycieli, tygodniowego pensum godzin, czyli pracy bezpośredniej z uczniami, likwiduje prawo do wcześniejszej emerytury i proponuje kontrowersyjne, liberalne zmiany, mające charakter prywatyzacyjny i uwłaszczeniowy” - oświadczyli.

Lech Kaczyński zapewnił, że zna problemy oświaty. - Chodzi o to, żeby za niewielkie pieniądze zdobyć te wielkie. Dotyczy to zarówno oświaty jak i służby zdrowia. Jeżeli 600 szpitali ma wartość, bardzo ostrożnie licząc, ok. 100 mld zł, to dam sobie głowę uciąć, że przy planach rządu wpadną w ręce prywatne za 20 mld.

nie traktują pracownika jako podmiotu, strony umowy, lecz tylko jak przedmiot, będą mieli niewyobrażalną przewagę nad tymi, którzy stosują cywilizowane standardy.

Solidarność ma wymiar narodowy i społeczny

Porażką rządzących nazwał prezydent sytuację, w której ponad 60 proc. pracowników zarabia poniżej poziomu przeciętnego wynagrodzenia. Zwrócił się do delegatów, by nie rezygnowali z zabiegania o zmianę tego stanu rzeczy. Recenzując poczynania rządu Donalda Tuska, Kaczyński podkreślił, że oddalają nas one od realizacji wizji Polski solidarnej.

- Musiałem skorzystać z prawa weta przy ustawie kominowej, bo jej istota polegała na tym, by tę samą pulę pieniędzy dzielić z większą korzyścią dla ka-

UCHWAŁA NR 1 XXII KZD ws. zmian w Statucie NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w § 41 ust. 3 pkt 6 Statutu NSZZ „Solidarność”.

Na końcu zdania, przed cyfrą „4” zmienia się końcówkę wyrazu „punktu” na „punktów” oraz dodaje się wyrażenie „2 i”.

UCHWAŁA NR 2 XXII KZD ws. zmian w Statucie NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w § 42 ust. 7 Statutu NSZZ „Solidarność”.

Po pierwszym zdaniu dodaje się nowe zdanie: „Do czynności związanych z zawieraniem ponadzakładowych zbiorowych układów pracy, prezydium właściwej władzy wykonawczej wymienionej odpowiednio w § 41 ust. 3 pkt 2, 4 i 6, upoważnia co najmniej dwóch członków tej władzy wykonawczej”.

UCHWAŁA NR 3 XXII KZD ws. zmian w Statucie NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w § 45 Statutu NSZZ „Solidarność”.

Dodaje się nowy ust. 4 w następującym brzmieniu: „Zasady dotyczące podejmowania czynności związanych z zawieraniem układów zbiorowych pracy przez organ, o którym mowa w § 45 ust. 3, określa uchwała Komisji Krajowej z tym, że do zawarcia układu zbiorowego pracy musi być upoważnionych co najmniej dwóch członków tego organu”.

UCHWAŁA NR 4 XXII KZD ws. zmian w Statucie NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w § 67 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”.

Ustęp 4 uzyskuje następujące brzmienie: „Związek lub jego jednostka organizacyjna posiadająca osobowość prawną może w okresie trzech miesięcy przekazać na rzecz organizacji społecznej, stowarzyszenia, fundacji lub zagranicznego związku zawodowego środki trwałe i środki finansowe o łącznej wartości nie większej niż połowa wysokości miesięcznych wpływów ze składek członkowskich na rzecz Związku lub odpowiednio na rzecz danej jednostki organizacyjnej Związku. W innych przypadkach przekazanie środków trwałych lub środków finansowych przez jednostkę organizacyjną Związku może nastąpić wyłącznie za zgodą władzy wykonawczej nadrzędnej jednostki organizacyjnej Związku, a w odniesieniu do Komisji Krajowej zgodnie ze wskazaniami Krajowego Zjazdu Delegatów”.

UCHWAŁA NR 5 XXII KZD ws. upoważnienia Komisji Krajowej do dokonania zmian redakcyjnych w Statucie NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do niezwłocznego zgłoszenia w Krajowym Rejestrze Sądowym zmian w Statucie NSZZ „Solidarność”, przyjętych uchwałami nr 1, 2, 3, 4 XXII KZD w Wadowicach oraz upoważnia Komisję Krajową do wprowadzenia w nich, w uzgodnieniu z Komisją Statutową KZD, poprawek o charakterze formalno-redakcyjnym, w przypadku stwierdzenia błędów o takim charakterze.

UCHWAŁA NR 6 XXII KZD ws. zmian w uchwale nr 4 XIX KZD dot. zasad tworzenia i rejestracji branżowych jednostek organizacyjnych Związku

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w uchwale nr 4 XIX Krajowego Zjazdu Delegatów:

W § 2 ust. 2, po wyrazach „mogą należeć” dodaje się wyrazy „międzyregionalne sekcje branżowe” oraz przecinek;

W § 2 ust. 2, po wyrazach „w których nie istnieje” dodaje się wyrazy „międzyregionalna sekcja lub”;

W § 4 dopisuje się ust.3 w brzmieniu: „Warunki tworzenia i funkcjonowania krajowych sekcji branżowych, w tym ich minimalną wielkość, np. minimalną liczbę jednostek organizacyjnych lub członków Związku zrzeszonych w danej sekcji krajowej określa uchwała Komisji Krajowej”;

W § 5 ust. 2, po wyrazach „w całości należeć do regionalnej” dodaje się przecinek i wyraz „międzyregionalnej”;

W § 6 dopisuje się ust.3 w brzmieniu: „Warunki tworzenia i funkcjonowania krajowych sekretariatów branżowych, w tym ich minimalną wielkość, np. minimalną liczbę sekcji krajowych lub członków Związku zrzeszonych w danym sekretariacie krajowym określa uchwała Komisji Krajowej”;

W § 8 skreśla się ostatnie zdanie.

UCHWAŁA NR 7 XXII KZD ws. zmian w uchwale nr 3 XIX KZD dot. ogólnych zasad afiliacji jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność” do międzynarodowych organizacji związkowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w uchwale nr 3 XIX Krajowego Zjazdu Delegatów.

W § 1 skreśla się następujące wyrażenia:

- Międzynarodowa Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych (MKWZZ);
- Światowa Konfederacja Pracy (SKP).

W § 1 skreślone wyrażenia zastępuje się następującym wyrażeniem:

- Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych (MKZZ).

UCHWAŁA NR 8 XXII KZD ws. godnej pracy GODNA PRACA FUNDAMENTEM ROZWOJU POLSKI

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” uważa, że zapewnienie godnej pracy powinno być priorytetem polityki społeczno-gospodarczej państwa - zgodnie z Rezolucją Parlamentu Europejskiego odwołującą się do idei równości, sprawiedliwości społecznej i solidarności. Godna praca to praca bezpieczna, godziwie wynagradzana, wykonywana na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, z prawem do wypoczynku, doskonalenia zawodowego, a w przyszłości - do godnej emerytury.

KZD negatywnie ocenia brak działań rządu i parlamentu na rzecz stworzenia warunków do godnej pracy. Obietnice składane w trakcie kampanii wyborczej nie są realizowane. Hasło „taniego państwa” sprowadza się do przerzucania kosztów na obywateli, którzy - płacąc podatki i składki na ubezpieczenie zdrowotne - muszą dodatkowo finansować ochronę zdrowia i edukację.

Zdecydowanie sprzeciwiamy się:

- rosnącemu rozwarstwieniu dochodów (stale zwiększa się rozpiętość między powiększającą się grupą zarabiającą najmniej i grupą, która zarabia najwięcej; coraz więcej jest osób, które zarabiają poniżej średniej krajowej; rośnie też liczba rodzin, które - mimo pracy - muszą korzystać z pomocy społecznej);
- społecznie szkodliwym reformom, które mogą jeszcze bardziej pogorszyć dostępność do ochrony zdrowia, edukacji i nauki;
- rządowemu projektowi ustawy o tzw. emeryturach pomostowych niezgodnym z reprezentatywnymi związkami zawodowymi;
- niewystarczającemu wzrostowi wynagrodzeń (w tym w sferze budżetowej i paradyżetowej), który nie rekompensuje wzrostu kosztów utrzymania;
- łamaniu praw pracowniczych i związkowych, które prowadzi do głębokiego kryzysu dialogu społecznego.

Godna praca to praca godziwie wynagradzana, ale wyższego wzrostu płac potrzebuje też Polska gospodarka w celu utrwalenia wysokiego tempa wzrostu opartego

przede wszystkim na popycie wewnętrznym. Dziś, w czasie wielkiego kryzysu globalnych finansów, okazuje się, że liberalna „niewidzialna ręka rynku” nie załatwi wszystkiego, że polityka niskich płac przy jednoczesnym zachęcaniu obywateli do zadłużania się prowadzi do katastrofy. Obecnie mimo pewnego wzrostu inflacji podstawowym zagrożeniem jest spowolnienie wzrostu gospodarczego. NSZZ „Solidarność” przestrzega przed próbami przeniesienia kosztów tego spowolnienia na najuboższych. Właśnie teraz należy inwestować w dobrej jakości miejsca pracy. Inwestycje w pracownika są długoterminową gwarancją zrównoważonego rozwoju.

KZD uznaje za konieczne kontynuowanie kampanii „Godna praca - godna emerytura” i wzywa rząd i organizacje pracodawców do rzeczywistego dialogu na wymienione wcześniej, fundamentalne tematy. Są one szczególnie istotne wobec zapowiedzi wprowadzenia w Polsce euro, co przy obecnej różnicy w poziomie wynagrodzeń, płacy minimalnej i systemie osłon socjalnych, a także wysokości emerytur zepchnie kolejne grupy obywateli poniżej granicy ubóstwa i pogłębi istniejące problemy. Należy doprowadzić do takiego wzrostu płac, aby Polska pod tym względem jak i pod względem rozwoju gospodarczego dorównała średniej w Unii Europejskiej.

To są problemy wszystkich pracowników. Jeżeli ich wspólnie nie rozwiążemy, Polska stanie się krajem wielu biednych i niewielu bogatych. KZD zobowiązuje Komisję Krajową do ogłoszenia dni protestów pracowników pod hasłami „Godnej pracy i godnej emerytury”. KZD zwraca się do wszystkich jednostek organizacyjnych Związku o włączenie się w kampanię oraz podjęcie działań wspierających. KZD oczekuje od członków związku aktywnego udziału w tej kampanii.

Od naszego zaangażowania dziś zależy przyszłość polskich rodzin.

UCHWAŁA NR 9 XXII KZD ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie regulaminu przyjętego uchwałą nr 7 XVI KZD postanowił, że tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” otrzymują:

- Eugeniusz Chyła
- Tadeusz Oruba
- Ks. Stanisław Czenczek
- Ks. Władysław Palmowski
- Maria Cwiklińska
- Andrzej Pawlik
- Jego Ekscelencja Ks. Bp Edward Frankowski
- Stefan Piotrowski
- Stanisław Guzik
- Ks. Marian Rajchel
- Ks. Tadeusz Isakowicz
- Zaleski-Henryk Rossa
- Aranka Kiszyna
- Władysław Szulc
- Michał Kostecki
- Stanisław Szwed
- Ks. Zdzisław Kroplewski
- Wiesław Wojtas
- Alina Lubczyńska
- Ks. Infułat Józef Wojcik
- Zygmunt Łupina
- Ks. Kanonik Remigiusz Wysocki
- Emil Mastej
- Ks. Stanisław Zarych
- Edmund Mysza
- Ks. Infułat Julian Żołnierkiewicz
- Jego Ekscelencja Ks. Bp Jan Niemiec

oraz pośmiertnie następującym osobom:

- śp. Stanisław Afenda
- śp. Jego Ekscelencja Ks. Bp Tadeusz Błaszczewicz
- śp. Jego Ekscelencja Ks. Bp Marian Rechowicz

UCHWAŁA NR 10 XXII KZD ws. kierunków rozwoju Związku NSZZ „SOLIDARNOSC” BLISKO PRACOWNIKÓW

Podstawowym celem działania NSZZ „Solidarność” jest poprawa jakości życia, warunków pracy, zwiększenie przychodów i bezpieczeństwa zatrudnienia pracowników. Nabiera to szczególnego znaczenia dziś, gdy zagrożone są obowiązujące regulacje w Kodeksie Pracy, rośnie rozwar-

dry kierowniczej. Mogę rozumieć - dodał - że poziom płac menedżerów w sektorze państwowym powoduje trudności w pozyskiwaniu najlepiej wykwalifikowanych ludzi. Ale jeśli ich płace mają być wyższe to nie kosztem wynagrodzeń przeciętnych pracowników.

Marian Krzaklewski, były szef związku, mówił, że potrzebny jest ustrój zbiorowych stosunków pracy z układami zbiorowymi. Ostatni taki układ został przyjęty w 1996 roku.

Podsumowując debatę, przewodniczący związku Janusz Śniadek podkreślił, że Solidarność ma jednocześnie wymiar narodowy i społeczny.

- Nie wolno się odwoływać jedynie do tego pierwszego wymiaru, pomijając ten drugi. Oskarża się Solidarność o motywacje polityczne. Tak było choćby przy okazji manifestacji 29 sierpnia. A ja powtarzam: inspiracje i motywacje do swoich działań Solidarność czerpie ze społecznej nauki Kościoła i nauczania Jana Pawła II i nie zamkniecie nam ust fałszywymi oskarżeniami! Będziemy realizować testament Ojca Świętego - zapowiedział.

Ewangelia pracy

30 lat od wyboru Jana Pawła II ludzie Solidarności chcieli przyjechać do jego rodzinnego miasta, by tu, chodząc po śladach Karola Wojtyły i modląc się w jego parafialnym kościele, czerpać siły ducha.

- Papież powiedział, że w Wadowicach wszystko się zaczęło. Ci, którzy tu przyjeżdżają, też chcą, by coś dobrego w ich życiu się zaczęło - mówił podczas mszy św. na rozpoczęcie obrad Krajowego Zjazdu Delegatów ks. Jakub Gil, proboszcz wadowickiej parafii, w której Karol Wojtyła przyjął chrzest i służył jako ministrant. - Dziś dziękujemy za to, że w 1980 roku polski robotnik nie

niszczył, ale klęczał i wytrwale prosił. I ta prośba została wysłuchana.

Uroczystej celebrze przewodniczył prymas Polski Józef Glemp.

- Solidarność to odkrywanie dobra, ale i spostrzeganie tego, co złe. Solidarność, jak uczył nas Jan Paweł II, to jeden i drugi, a nie jeden przeciwko drugiemu - przypominał papieskie wezwanie. Z kolei przebywający w Rzymie kard. Stanisław Dziwisz wezwał ludzi Solidarności, by w Ewangelii pracy Jana Pawła II odnajdywali właściwą drogę rozwiązywania napięć pomiędzy pracodawcami, a różnymi grupami zawodowymi. „Bogu powierzam los trzech zagrożonych stoczni, prosząc, by został właściwie rozwiązany” - napisał metropolita krakowski.

Jeszcze przed mszą delegaci złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II. Za wybór papieskiego miasta jako miejsca obraz KZD dziękowała burmistrz Wadowic Ewa Filipiak:

- Widać, że jest w was wola walki o najbiedniejszego, o polskiego pracownika. Dobrze, że przyjechaliście do Wadowic, gdzie czuć ducha Jana Pawła II, który także o tych ludzi się upominał.

Pierwszego dnia obrad delegaci zgotowali gorące przyjęcie rodzicom Bogdana Włosika, zastrzelonego 26 lat temu w Nowej Hucie przez kapitana SB Andrzeja Augustyna.

- Za Solidarność nasz syn oddał życie. Wierzę, że jego ofiara nie pójdzie na marne - mówił Julian Włosik.

Delegaci wystosowali posłanie do papieża Benedykta XVI. „Dziękujemy Ci, Ojciec Święty, za Twoje słowa wołające o sprawiedliwość i miłość w życiu społecznym, w którym zwracasz uwagę na pro-

**Jego Świątobliwość
Benedykt XVI
W a t y k a n**

Umilowany Ojciec Święty,

Delegaci zgromadzeni na obradach XXII Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”, obradującego w Wadowicach - mieście narodzin Ojca Świętego Jana Pawła II, przesyłają Waszej Świątobliwości z serca płynące pozdrowienia i życzenia wielu Łask Bożych, zapewniając jednocześnie o naszej modlitwie.

Pragniemy poinformować Waszą Świątobliwość, że w związku z 30-tą rocznicą powołania Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła ogłosić rok 2008 - Rokiem Ojca Świętego Jana Pawła II. Staraliśmy się i nadal staramy, aby ten czas był dla nas okresem nowego rozważenia słów, które do nas wielokrotnie kierował nasz Wielki Rola Jego nauczanie.

Ważnym punktem tego programu są obrady Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” w miejscu o którym, jak mówił Poprzednik Waszej Świątobliwości, „wszystko się zaczęło”. Tu też chcemy okazać wdzięczność Stwórcy za to, że po ścieżkami miłości wprost do Dobrego Pasterza - Jezusa Chrystusa.

Czcigodny Ojciec Święty, Ponownie dziękujemy Ci za Twoje słowa wołające o sprawiedliwość i miłość w życiu społecznym, w których zwracasz uwagę na problemy człowieka we współczesnym świecie. Deklarujemy Ci, że wszelkie nasze działania, staramy się podejmować w oparciu o społeczną naukę Kościoła Świętego oraz zgodnie z dewizą naszych ojców - Bóg, Honor i Ojczyzna.

Drogi Ojciec Święty, Mammy jeszcze świeżo w pamięci pielgrzymkę Waszej Świątobliwości do Polski w maju 2006 roku, a już cieszymy się z bliskiego spotkania z Tobą w czasie Audjencji Generalnej w dniu 15 października 2008 roku. Udajemy się do Stolicy Piotrowej aby modlić się z Tobą. Chcemy też być blisko Ojca Świętego Jana Pawła II, w 30 rocznicę rozpoczęcia przez Kardynała Karola Wojtyłę tak owocnego pontyfikatu, który z pomocą Ducha Świętego odmienił nie tylko Polską Ziemię. Wraz z modlitwą o rychłą beatyfikację Najświętszego z Polaków, pragniemy wyrazić naszą miłość, potrzebne naszej Ojczyźnie i naszemu Związkowi łaski, abyśmy nie ustali w budowaniu dobra wspólnego.

Prosimy Waszą Świątobliwość o modlitwę za tych, którzy pozbawieni są pracy, poddani szerszemu się wyzyskowi i niesprawiedliwości.

Prosimy także o Twoje Apostolskie Błogosławieństwo dla NSZZ „Solidarność”, abyśmy umieli budować Polskę opartą na fundamencie wartości chrześcijańskich, godną swej ponad tysiącletniej tradycji.

Z synowskim oddaniem
Delegaci zgromadzeni na obradach
XXII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.

blemy człowieka we współczesnym świecie. Deklarujemy Ci, że wszelkie nasze działania staramy się podejmować w oparciu o społeczną naukę Kościoła Świętego oraz zgodnie

z dewizą naszych ojców - Bóg, Honor i Ojczyzna” - napisali w posłaniu.

Krzysztof Świątek, Konstanty Juliański



stwienie społeczne, łamane są prawa pracowników.

Tylko pracownicy zrzeszeni w silnym i dobrze zorganizowanym Związku są w stanie skutecznie przeciwstawić się tym niekorzystnym dla świata pracy tendencjom. Tylko silny Związek jest w stanie prowadzić, a jeśli trzeba - wymusić - rzeczywisty dialog społeczny, konieczny dla zrównoważonego rozwoju gospodarczego całego kraju.

Naszym celem powinno być zorganizowanie w NSZZ „Solidarność” w najbliższych latach miliona pracowników.

Działania bezpośrednie obejmują prace na rzecz zwiększenia liczby członków w organizacjach już istniejących oraz prace organizatorów związkowych na rzecz powstania nowych organizacji zakładowych. Na rozwój Związku wpływa sprawna organizacja, pełen przepływ informacji między wszystkimi strukturami, szkolenia, stałe konsultacje z członkami oraz wizerunek Związku na zewnątrz.

Realizując wszystkie te elementy Związek staje się atrakcyjny dla nowych ludzi. Jest w stanie wykorzystać swój potencjał, działając na rzecz i w imieniu swoich członków i współpracując na arenie międzynarodowej w budowie wolnego ruchu związkowego. Możemy tego dokonać poprzez przekonanie pracowników, że poprawa warunków ich pracy może się dokonać tylko wtedy, jeśli będą licznie zorganizowani i gotowi do działania. Potrzebujemy do tego wzmocnienia działań wspierających pracę organizatorów związkowych, lepszej informacji, pomocy eksperckiej, szkoleń.

W Związku z tym należy:

- zwiększyć zaangażowanie na rzecz powstania nowych organizacji zakładowych i międzyzakładowych i pozyskanie nowych członków w organizacjach już istniejących;
- zbudować zaplecze badawczo-ekspertkie Związku, które będzie prowadziło własne badania poziomu życia, opiniowało i przygotowywało akty prawne, inicjowało debaty dotyczące kierunków rozwoju naszego kraju (Związkowy Instytut Naukowo-Badawczy, Związkowe Centrum Szkolenia Kadr) oraz rozwinąć systemowe szkolenia liderów związkowych;
- rozwijać system informacji wewnętrznej opartej przede wszystkim na możliwościach Internetu, ale również działać na rzecz możliwe szerokiego dotarcia z argumentami Związku do społeczeństwa poprzez kampanie społeczne i akcje związkowe oraz systematyczną akcję informacyjno-promocyjną o działaniach Związku w mediach;
- usprawnić organizację i komunikację m.in. poprzez utworzenie centralnego rejestru organizacji zakładowych i międzyzakładowych oraz członków Związku.

KZD zobowiązuje wszystkie struktury Związku do realizacji wyżej wymienionych założeń w ramach swoich planów działania z uwzględnieniem odpowiednich środków budżetowych.

KZD zobowiązuje Komisję Krajową do przyjęcia w ciągu 3 miesięcy szczegółowego planu realizacji tego celu i uwzględnienie go w planach budżetowych na rok 2009.

UCHWAŁA NR 11 XXII KZD ws. zmian w uchwale nr 5 XIX KZD

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do powołania zespołu, którego zadaniem będzie przygotowanie pod obrady następnej sesji Krajowego Zjazdu Delegatów propozycji zmian w uchwale nr 5 XIX KZD ws. działalności finansowej Związku.

Celem zmian będzie usunięcie z uchwały nr 5 mankamentów formalnych w tym dostosowanie terminologii do aktualnego Statutu NSZZ „Solidarność” oraz określenie polityki finansowej Związku na najbliższe lata.

UCHWAŁA NR 12 XXII KZD ws. Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w dowód pamięci i szacunku dla Ojca Świętego Jana Pawła II i Jego nauk ustanawia sierpień Miesiącem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.

Tekst wystąpienia Prezydenta RP w Wadowicach na XXII KZD

„Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Delegaci na kolejny Zjazd Delegatów „Solidarności”,

Nie kryję, że ile razy zabieram głos na kolejnych zjazdach, tyle razy ogarnia mnie wzruszenie. Świat „Solidarności” był przez najważniejsze lata mojego życia moim światem. W wolnych związkach zawodowych, nie licząc krótkiej aktywności w biurze interwencji KOR-u, zaczynałem swoją społeczną działalność, byłem w sierpniu w Stoczni Gdańskiej, pisałem część porozumienia, doradzałem prezydium MKS-u, później MKZ-u, byłem delegatem na pierwszy zjazd delegatów „Solidarności. W końcu, co przypominam z dumą i satysfakcją, byłem jednym z wiceprzewodniczących „Solidarności”, ale jedynym pierwszym zastępcą przewodniczącego, oficjalnie tak wybranym. Dla tego też spotkania z Wami to nie są dla mnie spotkania normalne. Takie, jakich prezydent musi mieć wiele. To spotkania szczególne. Szczególne w związku z moim własnym życiem, moją biografią, ale to dużo mniej ważne. Szczególne ze względu na historię naszej ojczyzny. I szczególnie ze względu na historię Europy, historię walki z jednym z dwóch najgroźniejszych zjawisk XX wieku, komunistycznym totalitaryzmem. W tym sensie ważne też z punktu widzenia historii całego świata. Musimy wszyscy o tym pamiętać, bo jeżeli my nie będziemy pamiętać, to inni nie będą pamiętać tym bardziej. To nie dzień, w którym obalono berliński mur, dzień wielkiej radości w Berlinie, był dniem końca komunizmu, ale dzień, w którym „Solidarność” odniosła ponownie wielki sukces. A to było wcześniej, to było 4 czerwca i 12 września 1989 roku. Pamiętajmy o tym!

Panie Przewodniczący, Szanowne Panie i Panowie Delegaci,

dzisiaj zjazd obraduje w miejscu zupełnie szczególnym, w Wadowicach. W miejscu, w którym mieszkał największy z Polaków, ale przede wszystkim, jeden z największych papieży, głowa uniwersalnego Kościoła - Kościoła Rzymskiego. Człowiek, który odegrał olbrzymią rolę w historii nie tylko naszego narodu, bo przesłanie Kościoła Katolickiego jest przede wszystkim przesłaniem uniwersalnym, które przekracza granice narodowe. My



Apelujemy do członków NSZZ „Solidarność” o podzielenie się w tych dniach darem krwi z osobami najbardziej potrzebującymi. Jednocześnie traci moc uchwała nr 10 XIX KZD.

UCHWAŁA NR 13 XXII KZD ws. uchwały nr 10 XXI KZD dot. Delfo Polska

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do zrealizowania w terminie do końca 2008 roku przedmiotowej uchwały.

STANOWISKO NR 1 XXII KZD ws. sytuacji w oświacie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw wobec zmian wprowadzanych przez MEN i Rząd RP w polskim systemie edukacji.

Rząd nie realizuje obietnic wyborczych poprawy sytuacji pracowników oświaty. W zamian proponuje zwiększenie czasu pracy nauczycieli bez stosownego opłacenia zwiększonego nakładu pracy, likwiduje prawo nauczycieli do wcześniejszej emerytury i proponuje kontrowersyjne, liberalne zmiany (m.in. samozatrudnienie).

Nakłady na edukację w Polsce są nieproporcjonalnie niskie w stosunku do potrzeb kraju rozwijającego się, co prawda dynamicznie, ale o wieloletnich zaniedbaniach w inwestowaniu w rozwój kapitału ludzkiego. NSZZ „Solidarność” po raz kolejny domaga się zwiększenia nakładów na oświatę do poziomu nie mniejszego niż 5% PKB, co byłoby spełnieniem na minimalnym poziomie normy światowej zawartej w wytycznych ONZ.

NSZZ „Solidarność” nie zgadza się na liberalizację prawa oświatowego, oznaczającą pozbawianie się przez państwo odpowiedzialności za narodowy charakter kształcenia, wychowywania i przekazywania pamięci historycznej młodym pokoleniom Polaków i żąda od MEN natychmiastowego wycofania się z takich projektów.

Zwracając się do wszystkich Polaków, NSZZ „Solidarność” ostrzega przed negatywnymi skutkami projektowanych zmian, które niewątpliwie w pierwszej kolejności będą zagrażać (i to pod hasłami wyrównywania szans) ubogiej części naszego społeczeństwa poprzez m.in.:

- wysyłanie do szkoły dzieci sześciolletnich, na ryzyko i odpowiedzialność rodziców, bez profesjonalnej opinii o dojrzałości do nauki szkolnej (nie wszystkie dzieci nawet siedmioletnie wykazują wystarczającą dojrzałość do spełniania obowiązku szkolnego);
- segregację edukacyjną i społeczną uczniów wynikającą z prywatyzacji edukacji, prowadzonej za pieniądze publiczne;
- wzrost uzależnienia edukacji od decyzji samorządów, także tych, które kierują się głównie racjami ekonomicznymi, a nie jakością edukacji;
- decentralizację, ułatwienia i zachęty prywatyzacyjne, a w efekcie „dzikie” uwłaszczenie się społecznym majątkiem oświatowym.

KZD wzywa wszystkie struktury Związku, a szczególnie struktury oświatowe do rozpoczęcia intensywnej kampanii informacyjnej, ostrzegającej społeczeństwo - głównie rodziców, uczniów i nauczycieli - przed faktycznymi skutkami zmian wprowadzanych przez Rząd.

STANOWISKO NR 2 XXII KZD ws. sytuacji w ochronie zdrowia

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stanowczo domaga się od Rządu RP poszanowania konstytucyjnych praw obywateli do ochrony zdrowia, a w sposób szczególny zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Realizacja tego prawa, a nie cele komercyjne - to obowiązek władzy publicznej.

Obligatoryjne przekształcenie placówek służby zdrowia przez samorządy w spółki prawa handlowego stanowi wygodny pretekst dla rządu do odsunięcia bezpośredniej odpowiedzialności za kondycję ekonomiczną służby zdrowia w Polsce i umożliwia początek prywatyzacji usług szpitalnych na masową skalę.

Doprowadzić to może do niekontrolowanych likwidacji wielu „nierentownych” placówek.

KZD stanowczo sprzeciwia się próbom dalszego przerzucania kosztów leczenia na pacjentów. Uważamy, że bez podniesienia wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne i wprowadzenia jednolitego dla całego kraju elektronicznego systemu rejestracji usług medycznych nie da się zbudować nowoczesnego systemu usług medycznych dostępnych dla wszystkich, a nie dla wybranych.

Domagamy się zaprzestania lekceważenia środowiska medycznego. Za szczególnie oburzające uważamy dzielenie tego środowiska na grupy zawodowe i konfliktowanie ich ze sobą na tle placowym. Sprawy pracownicze, warunki zatrudnienia i wynagradzania powinny być uregulowane systemowo. Tymczasem dziś odbiera się środowisku medycznemu dodatek stażowy, prawo do odprowad emerytalnych i nagród jubileuszowych oraz prawo do skróconego czasu pracy.

STANOWISKO NR 3 XXII KZD ws. sytuacji polskiego przemysłu stoczniowego

28 lat temu stocznicy Gdańska, Gdyni i Szczecina upominając się o godność człowieka pracy, o godne warunki życia wszystkich Polaków, o swobodę zrzeszania się i wyrażanie swoich poglądów, zainicjowali wielki marsz do wolności i niepodległości. To w stocznicach polskich rozpoczęto demontaż muru berlińskiego i właśnie tu znalazło swój początek marzenie wielu narodów o wielkiej rodzinie europejskiej, bez barier i granic, o nowych perspektywach i szansach na rozwój gospodarczy i społeczny. Po latach wyrzeczeń, nieudanych procesów restrukturyzacyjnych, redukcji zatrudnienia o kilkadziesiąt tysięcy, pracownicy polskich stoczní stają w obliczu wielkiej niewiadomej co do przyszłości swoich miejsc pracy, godnego życia swoich rodzin.

Wielokrotnie, już tylko w tym roku NSZZ „Solidarność” zwracał się do wszystkich, od których zależy los polskich stoczní: Rządu i Parlamentu Rzeczypospolitej, a także Komisji Europejskiej o ratowanie miejsc pracy w obronie pracowników i ich rodzin. To nie stocznicy i ich rodziny powinny ponosić konsekwencje i odpowiedzialność za nieudolne rządy, niekompetentnych ministrów czy zarządzających stoczniami bez wystarczającej wiedzy, ale z nadania politycznego.

Upadłość polskich stoczní, to ogromne straty dla naszego kraju. Domagamy się od Rządu RP maksymalnej determinacji w działaniach na rzecz stoczní.

Zwracamy się do Prezydenta RP, Premiera i ministrów, posłów i senatorów, europarlamentarzystów - wasz mandat sprawujecie dzięki ludziom i ich rodzinom, którzy dzisiaj wołają o pomoc. Wierzmy, że jeszcze można w Komisji Europejskiej i wśród polityków Parlamentu Europejskiego uzyskać satysfakcjonujące nas rozwiązania.

Wierni idei, że „Solidarność” gotowa jest użyć wszelkich środków w obronie miejsc pracy i godności pracownika, delegaci na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zobowiązują struktury Związku do udzielania wszelkiej pomocy i zaangażowania się w każde działanie, jakiego będą oczekiwali stocznicy broniący swoich zakładów pracy.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” akceptuje, popiera i zaleca wszystkim strukturom Związku podejmowanie wszelkich solidarnych działań pozwalających na ratowanie polskich stoczní tak, aby interes własny nie przesłonił interesu wspólnego - idei solidarności.

STANOWISKO NR 4 XXII KZD ws. rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw wobec skierowania przez rząd do Sejmu niezgodnionego z partnerami społecznymi projektu ustawy o emeryturach pomostowych. Takie działanie jednostronnie łamie ustalenia zawarte 9 grudnia 1998 roku pomiędzy rządem RP a NSZZ „Solidarność”, w których to w 6 punkcie strony zapisano „Zapisy ustawy o emeryturach pomostowych zostaną opracowane w drodze negocjacji”.

Przedstawiony Sejmowi projekt ustawy, niestety nie wyeliminował wad poprzednich projektów, a dotyczących w szczególności:

- drastycznego ograniczenia (w stosunku do pierwotnych założeń zawartych w art. 24 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) zakresu podmiotowego prawa do emerytury pomostowej;

○ przyjętej w ustawie zasady wygaszania prawa do emerytury pomostowej, co stoi w rażącej sprzeczności z zasadą, że to kryteria medyczne (ocena czynników ryzyka wcześniejszej utraty zdolności do pracy) oraz kryterium bezpieczeństwa publicznego są podstawowymi kryteriami kwalifikowania prac jako wykonywanych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze;

○ nie uwzględnienia wszystkich czynników ryzyka, które z wiekiem mogą z dużym prawdopodobieństwem spowodować trwałe uszkodzenie zdrowia, osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach oraz metody obiektywnej kwalifikacji rodzajów prac uprawniających do emerytur pomostowych;

○ nie uwzględnienia propozycji definicji prac o szczególnym charakterze, przedstawionej przez zespół negocjacyjny;

○ metodologii ustalania wysokości emerytury pomostowej, w wyniku której świadczenia dla osób decydujących się zaprzestać pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będą bardzo niskie i tym samym staną się pustym uprawnieniem.

KZD zwraca się do posłów RP o odrzucenie rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych w pierwszym czytaniu.

Zgodnie z ustaleniami zespołu ubezpieczeń społecznych Trójstronnej Komisji ds. Społeczno - Gospodarczych z dnia 23 maja 2005 roku pomagamy się od rządu RP przystąpienia do rzeczywistych negocjacji nad systemowymi rozwiązaniami emerytalnymi dla osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, obejmujących:

○ filozofię systemu emerytur dla w/w;

○ zasady kwalifikowania rodzajów prac;

○ zasady nabywania uprawnień oraz ustalania wysokości świadczeń;

○ mechanizm finansowania systemu.

Do czasu uzgodnienia, akceptowanych społecznie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, należy zachować dotychczasowe rozwiązania prawne.

Jednocześnie KZD zwraca się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego o ewentualne zawetowanie ustawy o emeryturach pomostowych, gdyby Sejm RP przyjął ją w tak niekorzystnym kształcie.

Zwracamy się do wszystkich, dziś zatrudnionych w szczególnych warunkach i wykonujących pracę o szczególnym charakterze oraz do wszystkich członków związku o czynny udział w organizowanej przez NSZZ „Solidarność” akcji przeciwstawienia się pozbawiania należnych uprawnień osób wykonujących swoją ciężką pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Zobowiązujemy wszystkie struktury naszego związku do czynnego udziału w prowadzonych przez związek akcjach protestacyjnych, a Komisję Krajową do opracowania harmonogramu działań, mających na celu niedopuszczenie do wprowadzenia w życie tak szkodliwych rozwiązań i wymuszenia na rządzie RP przystąpienia do rzeczowych negocjacji prowadzonych w dobrej wierze.

STANOWISKO NR 5 XXII KZD w sprawie projektu ustawy o emeryturach kapitałowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża swoje oburzenie rządowym projektem ustawy o emeryturach kapitałowych, likwidującym prawo wyboru do emerytury małżeńskiej, prawo do emerytury z gwarantowanym okresem wypłaty.

Propozycja PO i PSL podważa podstawową zasadę zaufania obywateli do organów państwa i jest złamaniem przyrzeczeń danych tym wszystkim, którzy przystąpili do OFE, z uzasadnieniem, że środki zgromadzone na rachunku będą mogły być dziedziczone.



Polacy jesteśmy niezwykle dumni ze swojego Papieża, ale musimy zawsze pamiętać, że w pierwszym rządzie odegrał on olbrzymią rolę w historii Kościoła, w historii świata.

Te ponad ćwierć wieku panowania, odbiło się w historii, mam nadzieję, na wieki, na zawsze. Wychował się w tym mieście i stąd, myślę, Wasza decyzja, aby w roku papieskim tu właśnie odbył się zjazd „Solidarności”, „Solidarności” jako związku, „Solidarności” przez duże „S”. Nazwa „Solidarność”, nazwa nadana temu związkowi 17 września 1980 roku, wtedy gdy powstał jeden, unitarny związek „Solidarność”, jedna „Solidarność”, która istnieje do dziś, ta nazwa ma też inne znaczenie, to jedna z największych wartości. Solidarność, wolność, sprawiedliwość to tak zwane wartości podstawowe, godność, związana przecież z solidarnością. Solidarność przez małe „s” występuje w różnych postaciach i jest ściśle związana ze wspólnotą. Uczył nas o tym Jan Paweł II w swojej słynnej encyklice dotyczącej pracy „Laborem Exercens”, która odegrała olbrzymią rolę w historii ruchu „Solidarność”, w historii świata. Ale niewątpliwie „Solidarność” przez duże „S” była jedną z inspiracji. Nie wstydzicie się tego. Ojciec Święty działał ponad historią, ponieważ Kościół jest instytucją, która ma dwie postacie, w tym tą nadprzyrodzoną. Ale Ojciec Święty działał też w historii, tak jak i Kościół działa w historii. I z tego punktu widzenia „Solidarność” jako związek zawodowy, bez wątpienia odegrała istotną, bardzo istotną rolę w jego życiu, w jego działalności, w historii.

Solidarność przez małe „s”, do której chciałem wrócić, jest bardzo związana z pracą, tak jak mówiłem. Tę wspólnotową wartość pracy podkreślił Jan Paweł II, ale nie da jej się zrozumieć

właśnie bez solidarności, która jest potrzebna w skali globalnej, w różnych aspektach: w walce z najgroźniejszymi zjawiskami takimi jak głód, przemoc, ale także w walce związanej z podobnymi standardami pracy, z ich globalizacją. Ona jest potrzebna dlatego, że w przeciwnym razie ci, którzy działają z całkowitą bezwzględnością, którzy nie traktują pracownika jak podmiot, jak stronę umowy, tylko jak przedmiot, będą mieli niewyobrażalną przewagę nad tymi, którzy stosują cywilizowane standardy. Walka o globalizację standardów jest zadaniem rządów, ale jest też wielkim zadaniem międzynarodowego ruchu związkowego. Mam nadzieję, chciałbym ją tutaj wyrazić, że „Solidarność”, jako związek zawodowy, będzie inicjatorem. Tego Wam życzę.

Panie Przewodniczący, Szanowni Delegaci,

mówiłem o uniwersalnej broni nauki papieskiej, uniwersalnej broni solidarności, tej przez małe „s”, ale my żyjemy w naszej ojczyźnie, w Polsce. Jest ona częścią wspólnoty międzynarodowej, dzisiaj jest częścią wspólnoty europejskiej. Wchodzi w skład NATO, ale czy to oznacza, że nie mamy swoich własnych problemów, że naród rozumiany oczywiście nie w sposób nacjonalistyczny, nie plemienny, nie jest wspólnotą krwi. Naród jest wspólnotą wartości kultury i historii i o takim narodzie dziś mówimy. Taki naród tak rozumiany jest wspólnotą równie naturalną jak rodzina, o której tyle mówił w swojej nauce Jan Paweł II i o ten naród musimy zadbać. Ten naród to naród polski, a jego państwem, jego krajem jest Polska, która jest tak samo jedna, jak jedna jest „Solidarność”. Wkrótce obchodzić będziemy 90-lecie naszej niepodległości. Jako Prezydent, a więc zgodnie z naszą Konstytucją, najwyższy przed-

stawiciel Rzeczypospolitej Polskiej, chciałem owo hasło jednej Polski, jednej jedyniej, potraktować jako główne hasło owego 90-lecia. Tych 28 lat temu, nie z mocy żadnego spisku i nie z woli żadnego planu, tylko z woli narodu, z woli pracowników, których było wtedy kilkadziesiąt milionów w Polsce, powstał ten olbrzymi ruch, jeden z największych tego rodzaju ruchów w historii, jeżeli nie największy. Miał on dwa przesłania. Podstawowe przesłanie narodowe, bo byliśmy wtedy w sytuacji opresyjnej. Polska jako państwo istniała, ale nie było to państwo wolne. Było to państwo o ustroju narzuconym przez obcych. Państwo, w którym nie było wolności. Państwo, które jako podmiot prawa międzynarodowego prawa nie istniało, ale nie mogło prowadzić własnej polityki. I jeżeli Polacy w roku 1980 tak masowo się zbuntowali, tu raz jeszcze muszę wrócić do Ojca Świętego i jego pielgrzymki z roku 1979, która odegrała niewątpliwie bardzo wielką rolę, to zbuntowali się przeciwko temu, że nie byli podmiotami w stosunkach pracy i nie byli podmiotami jako Polacy. „Solidarność” miała dwa podstawowe wymiary, narodowy i społeczny. Narodowy to w moim rozumieniu synonim przesłania patriotycznego. Nacjonalizm jest złem, patriotyzm jest dobrem. I nam w Polsce potrzebna jest nowa forma, niejako odnowienie patriotyzmu. Czy go w ogóle nie ma? Nie, jest, ale jest go za mało. Musi być więcej. Wróćmy jednak do przesłania społecznego. Gdy trzy lata temu zostałem wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej wolał większości naszego narodu, większości tej, która wzięła udział w wyborach, wygrałem między innymi dlatego, że jasno opowiedziałem się za Rzeczypospolitą solidarną. Za taką formą organizacji społeczeństwa, w której korzyści z naszej

wolności, z naszego rozwoju, są korzyściami dzielonymi, jeżeli nie zupełnie równo, bo w gospodarce rynkowej nie zawsze jest to możliwe, a wszelkie inne formy gospodarki się nie sprawdziły, to w każdym razie wszyscy odnoszą korzyści. Rzeczpospolita solidarna to przeciwieństwo Rzeczypospolitej, którą czasami nazywamy liberalną, ale lepiej ją nazwać prościej i bardziej prawdziwie Rzeczpospolitą dla bogatych. Takiej Rzeczypospolitej chciałem się przeciwstawić i myślę, że dlatego zwyciężyłem, bowiem większość Polaków, we własnym dobru rozumianym interesie jej nie chce, nie chciała i nie chce w dalszym ciągu. Dlaczego? Dlatego, że jest ona wbrew ich interesom, bo ich interesem jest to, do czego mają święte prawo, aby z owoców wzrostu, z tego, że nasz kraj jest coraz zamożniejszy, choć daleko mu jeszcze do zamożności, korzystać. Dzisiaj sytuacja jest inna. Rozwarstwienie społeczne począwszy od roku 1992, czyli nie od końca komuny, tylko od pierwszych lat transformacji, do roku 2006, wzrosło dwukrotnie, czyli zwiększa się różnica między dochodami tych, którzy są najbiedniejsi i tych, którzy są najbogatsi. W Polsce płaca przeciętna rośnie, cieszymy się z tego. Można powiedzieć, że bardzo się cieszymy. Ale sześćdziesiąt kilka procent pracowników zarabia poniżej średniej krajowej. I z tego już cieszyć się nie należy. To nasza porażka, a nie sukces. Trzeba ten stan rzeczy zmieniać i w tym role wszystkich związków zawodowych, ale w szczególności „Solidarności”, powinna być jak największa.

Szanowne Panie i Panowie Delegaci,

czy obecne plany związane z nowym ustawodawstwem idą w tym właśnie kierunku? Muszę z przykrością powiedzieć, że nie. I dzieje się tak w różnych spr-

wach. Musiałem skorzystać z prawa weta dotyczącego tak zwanej ustawy kominowej, chociaż miała ona również aspekty pozytywne i o tym trzeba powiedzieć. Ale przeważały negatywne, ponieważ istota tej ustawy, istota związana z poziomem płac, polegała na tym, że ta sama suma pieniędzy miała być dzielona inaczej, z większą korzyścią dla kadry kierowniczej. Mogę rozumieć, że poziom płac menadżerów w sektorze państwowym powoduje trudności w pozyskiwaniu najlepiej wykwalifikowanych ludzi, ale jeżeli nawet te płace mogą, powinny być wyższe, to nie kosztem przeciętnych pracowników. I to była przesłanka mojego weta. Dzisiaj są jeszcze inne sprawy. Na pierwszym miejscu wymienilibym plan zasadniczych zmian w służbie zdrowia, komercjalizacji, która nieuchronnie musi prowadzić do prywatyzacji, a w niektórych przypadkach do likwidacji jednostek w służbie zdrowia. Ta prywatyzacja, czy ta komercjalizacja w pierwszej fazie, ale już bez gwarancji, że samorząd lub rząd ma mieć tam pięćdziesiąt jeden procent udziałów, chciałem na to zwrócić szczególną uwagę, obejmuje nie tylko szpitale, czy tak zwaną otwartą służbę zdrowia, obejmuje także, mówię to z najwyższym zdumieniem, stacje krwiodawstwa czy stacje sanitarno epidemiologiczne. Komercjalizacja krwi? Handel krwią? Nie wiem czy Państwo zgadzacie się z moimi odczuciami, ale to rzecz wręcz obrzydliwa.

Publiczna służba zdrowia to obowiązek państwa od wieków, oczywiście w granicach, na jakie ówczesny stan pozwalał. Dzisiaj ma być przekazywana w ręce spółek, które mają być prywatyzowane? To przecież absurd. Nasza służba zdrowia wymaga naprawy, ale nie może być tak, że jednostki, które się tym zajmują, czy to szpitale w pierwszym rzę-

STANOWISKO NR 6 XXII KZD ws. szkolnictwa wyższego i nauki

Projekt ustawy budżetowej RP na rok 2009 nie spełnia oczekiwań członków NSZZ „Solidarność” Nauki i Szkół Wyższych. Założenia rządu RP zawarte w wystąpieniu Premiera RP z dnia 16 kwietnia 2008 r. dotyczące wprowadzenia 5-letniego okresu zwiększenia środków na realizację zadań uczelni i placówek naukowych nie są realizowane.

Realizacja plac w szkolnictwie wyższym przeprowadzona w latach 2001-2004 powiększała średnie wynagrodzenie z kwotą bazową, która w ostatnich latach nie była waloryzowana. Finansowanie nauki w wymiarze 0,34% PKB oraz szkolnictwa wyższego w wymiarze 0,86% PKB w projekcie budżetu państwa na rok 2009 jest kontynuacją polityki prowadzącej do degradacji tych dziedzin.

Uwzględniając faktyczny stan zatrudnienia Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się: przeznaczenia w budżecie państwa na rok 2009 dla publicznego szkolnictwa wyższego kwoty zapewniającej spełnienie ustawowej zasady, że przeciętne wynagrodzenie w grupach pracowników kształtowane będzie według relacji 3:2:1:1 w odniesieniu do przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2009 r.;

zagwarantowania środków na naukę w budżecie państwa w 2009 r., szczególnie na działalność statutową, z przeznaczeniem ich na poprawę wynagrodzeń w placówkach Polskiej Akademii Nauk i jednostkach badawczo-rozwojowych.

Wzrost płac powinien dotyczyć wszystkich grup pracowników sfery szkolnictwa wyższego i nauki.

STANOWISKO NR 7 XXII KZD ws. projektu przekształcenia Narodowego Funduszu Zdrowia

W związku z projektowanym przez rząd RP przekształceniem instytucji Narodowego Funduszu Zdrowia w 6 Towarzystw Ubezpieczeń Zdrowotnych, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko marginalizacji województw „ściłany wschodniej”, pozbawionych roli ponadregionalnych ośrodków w systemie publicznych ubezpieczeń zdrowotnych.

STANOWISKO NR 8 XXII KZD ws. zwiększenia budżetu na płace i budżetu rzeczwego w roku 2009 dla Państwowej Inspekcji Sanitarnej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się od rządu RP wzrostu wynagrodzeń dla pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych o 10 %, jako kontynuacji uchwały podjętej w dniu 12 maja 2006 r. przez członków Trójstronnego Zespołu ds. ochrony zdrowia i porozumieniem podpisanym przez NSZZ „Solidarność” w dniu 28 lutego 2007 r. z Ministrem Zdrowia.

Zgodnie z tym porozumieniem pracownicy stacji S.-E. mieli otrzymywać przez kolejne 4 lata podwyżki wynagrodzeń w wysokości 10%. Jego realizacja była jednak tylko częściowa. Budżet na place w roku 2007 i 2008 wzrósł co prawda o 30 %, natomiast w założeniach na rok 2009 place mają wzrosnąć tylko o 2%. Obecnie średnie wynagrodzenie w stacjach sanitarno-epidemiologicznych. kształtuje się poniżej 2500 zł brutto a w niektórych wynosi tylko 1800 zł. Otrzymywane środki finansowe na wynagrodzenia i realizację zadań rzeczowych w budżecie rocznym wystarczają na okres 6 miesięcy, natomiast potrzeby np. w roku 2008 są o 80 milionów wyższe.

STANOWISKO NR 9 XXII KZD ws. utrzymania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w strukturze Ministra Zdrowia.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się od rządu RP pozostawienia Państwowej Inspekcji Sanitarnej podległej bezpośrednio Ministrowi Zdrowia z nadzorem merytorycznym Głównego In-

dzie czy otwarta służba zdrowia, działając na zasadach, które związane są przede wszystkim z rynkiem, czyli przede wszystkim z zyskiem. Choćby dlatego, że jedne procedury medyczne są opłacalne z tego punktu widzenia, a inne nie i nigdy nie przynoszą zysków. Jeżeli przyjrzymy się dzisiejszej służbie zdrowia, to przecież szpitale prywatne funkcjonują i inne prywatne firmy medyczne, i często ludzie zamożni albo nawet średnio zamożni wysiłkiem całej szeroko pojętej rodziny, kierują tam swoich bliskich. Wszystko jest pięknie, są skórzane fotele, są pojedyncze sale, tylko jak dochodzi do komplikacji, to świetnie wiem jako były prezydent Warszawy, że wtedy trzeba biec do szpitala publicznego. Służba zdrowia nie może być przedmiotem rynkowej gry, mówię o publicznej służbie zdrowia. Nie może być, chyba, że Polki i Polacy wypowiedzą się inaczej. Chciałbym referendum. Powiedziałem o tym przed dwoma czy trzema dniami. Chciałbym, ponieważ jest to sprawa, która dotyczy 95 procent naszych obywateli. Dlaczego mówię 95? Bo powiedzmy, że najbogatsze 5 procent da sobie radę. Nasza Konstytucja przewiduje instytucję referendum, to ja się pytam, dla jakich spraw, jeżeli nie dla takich? Twierdzenie, że to jedynie prosta komercjalizacja jest twierdzeniem dla naiwnych. Jeżeli, z wyjątkiem niektórych przepisów, podporządkowujemy działania jednostek służby zdrowia kodeksowi spółek handlowych, to tam podstawową zasadą jest zysk. I czy to jest przy spółkach handlowych rzecz normalna? Tak, normalna. Tylko, że zdrowie, to nie rynek, a rynek to nie zdrowie. Przynajmniej, jeżeli chodzi o służbę publiczną.

Są wątpliwości dotyczące także innej niezwykle istotnej dziedziny, dalszych zmian, tak zwanego dokończenia reformy systemu rentowo-emerytalnego. Tu jest kilka spraw, ale przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na emerytury, które dzisiaj są potocznie zwane pomostowymi, a według ustawy mają być już oficjalnie tak nazwane. Ta ustawa odbiera setkom tysięcy ludzi prawo do wcześniejszych emerytur. Ogranicza je w sposób zasadniczy, ogranicza je też na przyszłość, chociaż z dość długim okresem wyczekiwania. To jest ustawa, która w realnej naszej sytuacji nie może w przyszłym roku wejść w życie. Robię wszystko, żeby nie weszła. Są też, Szanowne Koleżanki i Koledzy, plany innych zmian. Potrzebne są firmy, a dokładnie podobno są potrzebne, które będą wyliczały emerytury drugiego filaru, przekazywały dane do ZUS-u, mówię w pewnym uproszczeniu, żeby ZUS mógł wypłacić jedno świadczenie, czy dwa, ale w postaci jednej wypłaty. Rozwiązania, które są przygotowywane, służą temu, żeby dzisiejsze towarzystwa emerytalne mogły utworzyć odpowiednie zakłady. Wziąwszy pod uwagę, że razem będzie ich kilka, nie będzie najmniejszej konkurencji. To jest również przeciwko interesom pracowników.

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

jedną z podstawowych form społecznej solidarności, rozumiejąc ją konkretnie, jest sprawa rent. Mówię o tych rentach, które są uczciwie wypłacane, bo tu rzeczywiście bywają nadużycia, są dla ludzi, którym w życiu z powodów przypadkowych, albo i nie, się nie udało. Są niezdolni do pracy wcześniej niż normalnie. Ulegli wypadkowi, mają słabe zdrowie, dotknęło ich jakieś nieszczęście. Te renty nie mogą mieć wymiaru symbolicznego. One są szczególnym przejawem solidarności. Mogę powiedzieć, że nie wolno tego świadczenia nadużywać, a to się zdarza i jest to czasami ucieczka przed odpowiedzialnością za samego siebie. Trzeba tego rodzaju praktyki, znane w Polsce przed wojną, po wojnie, znane wszystkim krajom na świecie ograniczać, chociaż stanu idealnego nigdy tutaj nie osiągniemy, ale plan świadczeń, które będą wynosiły sumę znacznie poniżej wszelkiego socjalnego minimum, należy uznać za groźną, wyjątkowo groźną. Są też inne problemy związane z tym, że różne w praktyce będą tu prawa kobiet i mężczyzn. Oczywiście gorsze kobiet, lepsze mężczyzn, to też istotna społecznie sprawa. Też ją trzeba spróbować rozwiązać w sposób nieco odmienny od obecnego. Mogę powiedzieć, że to wszystko, o czym mówiłem, to są konkretne wymiary solidarności. Konkretnie, rozumiane jako system instytucji, które solidarności społecznej służą. Te instytucje dzisiaj są wysoce niedoskonałe, a są tacy, którzy tę niedoskonałość chcą jeszcze bardziej pogłębić. Przecistawiamy się temu wspólnie. To bo-



wiem źle służy naszemu rozwojowi. Polska dzisiaj się rozwija, choć w tym roku nieco wolniej niż w okresie poprzednich rządów lat 2005-2007. To dobrze, to bardzo dobrze, ale podstawowym mechanizmem napędzającym rozwój jest popyt wewnętrzny. Jeżeli on się będzie ograniczać, to pole do rozwoju również się będzie ograniczać. Dlaczego? Bo drugi mechanizm rozwoju, coraz większy eksport, nie ma dziś fantastycznych perspektyw. Jest wielki światowy kryzys finansowy. Nie wiem jeszcze, czy świat nad nim potrafi zapanować, czy nie. Mieliby nadzieję, chciałem tę nadzieję tutaj wyrazić, że zapanuje. Ale żeby zapanować musi zmienić sposoby myślenia, które do-

minują od dwóch i więcej dziesięcioleci. Okazało się, że nie tylko państwo, według tego sposobu myślenia z natury złe, ale także korporacje rządzone przez menadżerów, opłacanych milionami dolarów rocznie, banki z szefami równie wysoko opłacanymi, potrafią popełniać zasadnicze błędy. Tak, ponieważ błąd wynika z ludzkiej natury, ludzkiej niedoskonałości, a nie z tego, czy dana osoba działa w anonimowej korporacji, czy w państwie, które jednak poddaje się takiej społecznej kontroli, oczywiście niedoskonełej. Rynek jest potrzebny, żadna gospodarka na świecie inna niż rynkowa nie okazała się skuteczna. Ale rynek, jeżeli ktoś go chce doprowadzić do postaci czystej i zaborczej, zawodzi, i mieliśmy właśnie przed chwilą tego przykład. Jeżeli pewien system myślenia zostanie złamany, to my wszyscy wspólnie, w Europie i Stanach Zjednoczonych i na całym świecie zwyciężymy. Jeżeli nie, to obawiam się porażki, choć głęboko wierzę w zwycięstwo. Wierzę w to zwycięstwo między innymi dlatego, że na świecie ciągle istnieje potężny ruch związkowy. Ciągłe funkcjonuje myśl, która jest przeciwna skrajnemu liberalizmowi, że wartość solidarności w skali międzynarodowej, w skali narodowej, w skali mniejszych wspólnot, w tym wspólnoty rodzinnej przede wszystkim, w dalszym ciągu funkcjonuje, szczególnie w naszym kraju. Dlatego wierzę, że czeka nas dobra przyszłość, ale ta dobra przyszłość powinna być odczuwana przez większość Polaków. Dlatego mówię: nie wszystkich? Bo są tacy, którzy nie chcą z tego korzystać. To sprawa ich własnego

spektora Sanitarnego. Obecnie obowiązujące przepisy stwarzają wystarczające mechanizmy efektywnej współpracy pomiędzy wojewodą i starostą oraz organami administracji niezespolonej.

Projekt ponownego zespolenia Inspekcji Sanitarnej ze służbami wojewody i starosty należy ocenić jako działanie niekorzystne dla państwa, utrudniające realizację zadań w zakresie zdrowia publicznego, nieracjonalne i korupcjogenne. Nieuchronne rozbieżności tego systemu w wyniku zespolenia z administracją samorządową, jako jedną ze służb starosty, radykalnie ograniczy możliwość efektywnego i pilnego wykonywania badań w zakresie m.in. żywności i wody. Zarządzanie ryzykiem epidemiologicznym jest niemożliwe w warunkach funkcjonowania Inspekcji Sanitarnej jako służby wojewody, a zwłaszcza starosty. Projektowane zespolenie obecnie podlegających Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu stacji sanitarno-epidemiologicznych (wojewódzkich i powiatowych) ze służbami wojewody i starosty spowoduje powrót do problemów, które istniały w latach 1999-2001.

Wymieniony okres został negatywnie oceniony w „Raporcie o stanie przygotowań Państwa do realizacji zadań w zakresie monitorowania, diagnozowania oraz zwalczania i usuwania skutków zagrożeń środkami mikrobiologicznymi”. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (1999) i raport Najwyższej Izby Kontroli (2001) wykazały pogorszenie skuteczności działań Państwowej Inspekcji Sanitarnej w warunkach zespolenia. Zadania Państwowej Inspekcji Sanitarnej mają bowiem ogólnopństwowy charakter, co stanowi podstawy do ustanowienia jej jako organu administracji zespolonej.

Funkcjonowanie Inspekcji Sanitarnej jako struktury jednolitej resortu zdrowia opartej na kilkudziesięciu akredytowanych laboratoriach zintegrowanych jest pozytywnie oceniane m.in. przez Międzynarodową Organizację Zdrowia (WHO) oraz przez przedakcesyjne misje Komisji Europejskiej. Komisja Europejska wielokrotnie kontrolowała funkcjonowanie nadzoru w obszarze bezpieczeństwa żywności, natomiast WHO działania przeciwepidemiczne w zakresie szczyperii ochronnych. Polska otrzymywała w tych zakresach jedną z najlepszych ocen wśród kontrolowanych państw europejskich. Instytucje kontrolujące podkreślały, że efektywność działania wiąże się ze strukturą podporządkowaną „pionowo” Ministrowi Zdrowia. Pionowa struktura Państwowej Inspekcji Sanitarnej jest gwarancją sprawnego zarządzania bezpieczeństwem sanitarnym i zdrowotnym.

STANOWISKO NR 10 XXII KZD ws. pakietu klimatyczno-energetycznego

Obecnie w Parlamencie Europejskim i Radzie Europejskiej trwają negocjacje projektów dokumentów Pakietu Klimatyczno-Energetycznego.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stwierdza, że Pakiet Klimatyczno-Energetyczny powinien uwzględnić gospodarce uwarunkowania kraju oraz osiągnięcia polskiej gospodarki w stosunku do zobowiązań Protokołu z Kioto.

Proponowane zmiany Dyrektywy UE 2003/87/WE w celu dalszego obniżenia o 20 % emisji CO2 do roku 2020 doprowadzą do gwałtownego wzrostu cen energii elektrycznej i ciepłej w Polsce poprzez konieczność zakupu przez elektrownie i elektrociepłownie praw do emisji CO2 co w dalszej kolejności doprowadzi do likwidacji polskiej energetyki opartej na węglu i wymusi konieczność importu energii elektrycznej. W przemysłowym procesie produkcji cementu, wapna, stali, koksu, szkła w wyniku procesów chemicznych uwalniany jest dwutlenek węgla. W dniu dzisiejszym nie ma praktycznie możliwości redukcji jego emisji bez zmniejszenia produkcji tych materiałów na użytek polskiej gospodarki, a wprowadzenie nowych technologii wymaga wielkich nakładów finansowych i czasu.

Wprowadzenie konieczności zakupu na aukcji po 2012 roku praw do emisji CO2 przez przemysł chemiczny, cementowy, wapieniczny, hutniczy, koksowniczy, papierniczy, naftowy i szklarski doprowadzi do masowego importu tych produktów przemysłowych, a co się z tym wiąże do zaprzestania inwestycji w tych branżach w Polsce.

Wszystkie te działania doprowadzą do masowych zwolnień pracowników w polskim przemyśle na co nasz związek nie wyraża zgody.

Dlatego zwracamy się do rządu RP, aby zabiegał o to by rozwiązania legislacyjne proponowane w Pakiecie Klimatyczno - Energetycznym uwzględniały specyfikę polskiej gospodarki a w szczególności fakt że 95% energii w Polsce wytwarza się w oparciu o węgiel.

Apelujemy do rządu RP i Eurodeputowanych o zabezpieczenie interesów polskiej gospodarki przy negocjacjach nad wprowadzeniem Pakietu Klimatyczno - Energetycznego, jednocześnie deklarując pomoc społeczną i merytoryczną w oparciu o posiadane ekspertyzy w osiągnięciu tego celu.

W przypadku, gdy wynegocjowany Pakiet nie zabezpieczy interesów polskiej gospodarki wzywamy rząd RP do zawetowania tego dokumentu na podstawie art. 175 Traktatu Akcesyjnego.

STANOWISKO NR 11 XXII KZD ws. obniżenia stawek dostępu do infrastruktury kolejowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” apeluje do Rządu RP o podjęcie działań polegających na obniżeniu stawek dostępu do infrastruktury kolejowej dla przewoźników.

Obecna wysokość stawek dostępu powoduje nieopłacalność przewozów kolejowych w stosunku do transportu drogowego. Kontynuowanie dotychczasowej polityki spowoduje drastyczny spadek przewozów kolejowych i upadek kolejnictwa w Polsce, co doprowadzi do likwidacji tysięcy miejsc pracy i masowych zwolnień pracowników.

STANOWISKO NR 12 XXII KZD ws. obrony działaczy związkowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stanowczo potępia działania pracodawców podległych Gminie Miasta Tarnów tj. Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i Specjalistycznego Szpitala im. E. Szczeklika w Tarnowie, którzy dopuścili się zwolnień z pracy działaczy podlegających ustawowej ochronie stosunku pracy za wykonywanie obowiązków, których prawo do wykonywania jest chronione ustawowo.

Ta praktyka stanowi jaskrawe zaprzeczenie zasady dialogu społecznego i jest negacją, zgodnego z prawem, działania przedstawicielstw pracowniczych. Bierna postawa organu właścicielskiego wobec faktów łamania praw pracowniczych sprzyja bezkarności.

STANOWISKO NR 13 XXII KZD ws. prób likwidacji radia i telewizji publicznej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża swoje głębokie zaniepokojenie projektami zmian w ustawie o KRRiTV, zmierzającymi do likwidacji mediów publicznych i zwolnienia tysięcy pracowników.

Zaprzestanie stałego finansowania mediów publicznych przełoży się w konsekwencji na zubożenie oferty programowej Polskiego Radia i TVP, a także na bezpośrednie podporządkowanie ich koalicji rządzącej. Brak stałych wpływów finansowych spowoduje też dalszą degradację i marginalizację oddziałów terenowych Telewizji Polskiej i Rozgłośni Polskiego Radia.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stanowczo domaga się od koalicji rządowej działań skierowanych na zabezpieczenie stałego finansowania mediów publicznych, co zapewni ich niezależność i umocni pozycję głównego mecenasa kultury polskiej.

STANOWISKO NR 14 XXII KZD ws. Radomskiego Czerwca '76

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” składa hołd bohaterom Radomskiego Czerwca '76 oraz bohaterom protestów 1976 r. z Ursusa i Plocka.

25 czerwca 1976 roku kilkadziesiąt tysięcy radomskich robotników wyszło na ulice, by powiedzieć „nie” komunistycznemu reżimowi. Poparli ich robotnicy z Ursusa i Plocka.

Radom, Ursus i Płock były przystankami na drodze Polski do odzyskania suwerenności i niepodległości. Był Poznań 1956, było Wybrzeże 1970, a potem rok 1980 i „Solidarność”.

Bohaterom Radomskiego Czerwca '76 oraz bohaterom protestu z Ursusa i Płocka dziękujemy za ich odwagę i za walkę przeciw komunistycznej władzy.

Dziękujemy też tym, którzy w 1976 roku, mimo presji komunistycznej nie wahali się pomagać prześladowanym robotnikom Radomia, Ursusa i Płocka, ich rodzinom, wspierali materialnie i duchowo, bronili ich przed zakłamanym komunistycznym wymiarem sprawiedliwości oraz dyspozycyjnymi sądami i kolegami. Wyrażamy uznanie parlamentarzystom RP, którzy poparli w głosowaniu nowelizację ustawy „o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległości bytu Państwa Polskiego”, dzięki czemu objęła ona swoim działaniem osoby represjonowane w stanie wojennym oraz uczestników protestu 1976 roku, przywracając im godność, honor i należne miejsce w historii Naszej Ojczyzny.

STANOWISKO NR 15 XXII KZD ws. przedłużenia ochrony represjonowanym działaczom niepodległościowym

Krajowy Zjazd delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do Sejmu RP o nowelizację ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego tak, aby:

- wydłużyć okres obowiązywania ustawy bezterminowo;
- nie ograniczać wysokości odszkodowań;
- poszerzyć kategorię osób represjonowanych;
- wykluczyć z ustawy tajnych współpracowników, funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa.

STANOWISKO NR 16 XXII KZD ws. IPN-u

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” podkreśla ważną i pozytywną rolę, jaką spełnia Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w obnażaniu zła i ukazywaniu prawdy o zbrodniczym charakterze totalitarnego systemu.

„Przywrócić prawdę oznacza nazywać po imieniu każdy akt przemocy” - jak powiedział Jan Paweł II i dalej cytując Jego słowa - „młodsze pokolenia nie znają już tych wydarzeń z własnego doświadczenia. Można, zatem pytać czy właściwie docenia tę wolność, którą posiadają, jeśli nie będą znali ceny, jaką została za nią zapłacona. „Solidarność” nie może zaniedbać troski o tę historię tak bliską, a równocześnie już odległą”. Troska o historyczną edukację to ustawowa misja IPN-u. Jej realizacja jest bardzo potrzebna Polsce.

STANOWISKO NR 17 XXII KZD ws. ustaw deubekizacyjnych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, wobec trwałego układu niesprawiedliwości w stosunku do naszego Narodu, zwraca się do Sejmu RP o niezwłoczne uchwalenie pakietu ustaw deubekizacyjnych, ponieważ nierozliczenie organizacji i osób, które umacniały sowiecki system i niszczyły naród Polski jest niedopuszczalne.

KZD wyraża przekonanie, że zbrodnie należy rozliczyć, sprawcom przywileje odebrać a ofiarom dać zadośćuczynienie.

To jest obowiązkiem Władz Rzeczypospolitej.

Zjazd w obiektywie



Osiągnięcie wieku emerytalnego

Osiągnięcie wieku emerytalnego jako przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę.

Wielu pracodawców może pozbyć się starszych pracowników podając jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę nabycie prawa do emerytury ze względu na staż pracy i osiągnięcie wieku emerytalnego (kobieta 60 lat i mężczyzna 65 lat).

Pracodawcy nie muszą więc merytorycznie uzasadniać wypowiedzenia i ograniczają się do jednej przyczyny, a mianowicie osiągnięcia wieku emerytalnego.

Praktyka ta jest zalegalizowana przez orzecznictwo Sądu Najwyższego aczkolwiek nie wynika ona z samego kodeksu pracy.

I tak:

W wyroku z dnia 29 września 2005 r. (II PK 19/05) SN stwierdził, że uzyskanie przez pracownika prawa do emerytury jest uzasadnioną przyczyną wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony.

Zdaniem Sądu nie jest to dyskryminacja ze względu na wiek (art. 113 K. P.).

Dla przykładu można podać wyrok SN z 3 grudnia 203 r. (I PK 80/03).

Generalnie Sądy w swoich orzeczeniach nie kwestionują prawa pracodawcy do zwolnień pracowników, którzy mogą przejść na emeryturę w normalnym trybie czyli po osiągnięciu przez kobietę 60 lat i mężczyznę 65 lat, jak również w odniesieniu do osób pracujących w warunkach szkodliwych.

Jednakże linia orzecznictwa Sądu Najwyższego nie jest jednak całkowicie jednolita.

Korzystny dla pracownika jest najnowszy wyrok S.N. z dnia 19 marca 2008 r. (I PK 219/07 niepublikowany). W cyt. wyroku SN stwierdził, że pracodawca nie może zwolnić pracownika z powodu uzyskania przez niego wcześniejszych uprawnień

emerytalnych. Takie działanie pracodawcy może być uznane za złamanie zakazu dyskryminacji.

Sąd Najwyższy doszedł do takiego wniosku kierując się przepisami unijnymi, a mianowicie Dyrektywą 76/207/EWG z 9 lutego 1976 i konwencji w sprawie wszelkich form dyskryminacji kobiet.

Generalnie jednak na co zwraca uwagę duża część komentatorów prawa pracy osoby starsze wiedząc o wyrokach jakie zapadają w tych sprawach nie korzystają z drogi sądowej i nie odwołują się do Sądów o uznanie za bezskuteczne dokonywanych wypowiedzeń umów o pracę.

Zdaniem biura ekspertyz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwalnianie osób z pracy z powodu nabycia uprawnień emerytalnych jest praktyką niedopuszczalną i dyskryminacyjną.

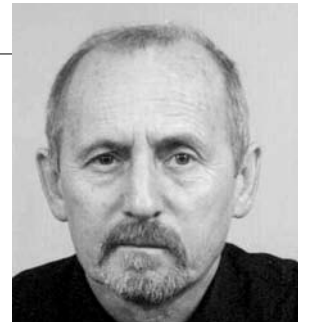
Charakterystyczne jest stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki

Społecznej, które nie widzi potrzeby zmian legislacyjnych i uważa, że obecnie obowiązujące przepisy kodeksu pracy w wystarczający sposób zabezpieczają interesy pracowników.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w myśl przepisów art. 183b kodeksu pracy naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu również ze względu na wiek może przejawiać się w niezgodnych z planem decyzjach pracodawcy dotyczących rozwiązania stosunku pracy z osobami, które uzyskały prawa do emerytury.

Reasumując należy stwierdzić, że na dzień dzisiejszy orzecznictwo Sądu Najwyższego jest generalnie niekorzystne dla osób, które chciałyby podważyć wypowiedzenie umowy o pracę z powodu uzyskania prawa do emerytury.

Przy okazji przypomnieć należy, że nasze prawo chroni osoby w wie-



ku przedemerytalnym przed zwolnieniem w postaci treści art. 39 kodeksu pracy w myśl, którego pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku z wyjątkiem:

- ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy,
- zwolnienia dyscyplinarnego pracownika (art. 52 K. P.).

Opracował
Edward Chmiel

Postępowanie po wyroku Trybunału Konstytucyjnego

w sprawie ustalania podstawy wymiaru zasiłków chorobowych.

Poniższa instrukcja postępowania jest przeznaczona dla pracowników, którzy w ciągu ostatnich 3 lat (od dnia złożenia wniosku) chorowali, byli na urlopie macierzyńskim lub otrzymywali świadczenie wypadkowe.

Procedura postępowania pracownika spełniającego opisane wcześniej warunki powinna być następująca:

Wystąpienie do pracodawcy z wnioskiem o ponowne przeliczenie wynagrodzenia chorobowego czy zasiłku z uwzględnieniem nagrody albo dodatku do poborów, od których opłacono składki na ubezpieczenia społeczne oraz o wypłatę wyrównania z odsetkami.

Jeżeli pracodawca nie uwzględni wniosku należy zgłosić się do prawników w Regionie, aby ewentualnie dochodzić wypłaty na drodze sądowej.

Jeżeli okres choroby przekroczył 33 dni (w roku kalendarzowym) i zasiłek wypłacał ZUS, należy wystąpić z żądaniem opisanym w punkcie 1 do ZUS-u. W razie odmowy należy postępować jak w punkcie 2.

® GODNApraca
emerytura

WYKSZTAŁCENIE TO NIE LUKSUS!

ZDROWIE TO NIE TOWAR!

PRAWO DO EMERYTURY ZA PRACĘ W WARUNKACH SZCZEGÓLNYCH TO NIE PRZYWILEJ!

NSZZ „Solidarność” przestrzega przed:

- „tanim państwem”, które koszty swojego funkcjonowania i reform przerzuca na obywateli,
- skutkami źle przygotowanych reform oświaty i służby zdrowia,
- odbieraniem uprawnień do wcześniejszych emerytur pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze
- podziałem Polski na kraj wielu biednych i niewielu bogatych

**Każdy ma prawo do godnej pracy, godnej emerytury,
równego dostępu do wysokiej jakości
służby zdrowia i systemu oświaty**

NSZZ **Solidarność**

www.solidarnosc.org.pl

WWW.SOLIDARNOSC.ORG.PL/LEGNICA

Komisja Zdrowia

W październiku minęło 20 lat od powstania Komisji Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Legnicy. Inicjatorami utworzenia Komisji byli: śp. Paweł Juros i Stanisław Obertaniec.



komisji, ale najczęściej gościli nas Adam i Maria Ułasiewiczowie. Mimo niedostatków tamtego czasu i jednak sporej liczbie członków komisji na stole zawsze była herbata i coś do zjedzenia.

Wkrótce wszyscy otrzymaliśmy pisma z Urzędu Miasta. Zaczęto wzywać nas na rozmowy z pracownikami SB. Odbływały się one zawsze w gabinetach dyrektorów ZOZ-ów. Ostrzegano nas, że działalność jest nielegalna, że grozi za to grzywna, areszt a nawet więzienie. Na szczęście, ze strony funkcjonariuszy SB więcej było formalnego sprawowania obowiązków niż prześladowczej gorliwości. Jednak wszystkie nasze działania i spotkania były pod „nadzorem”.

Praca komisji tylko w pierwszych tygodniach przyniosła owoce, którymi cieszyć możemy się do dzisiaj. 22 października 1988 roku gościliśmy w Legnicy przedstawiciela Krajowej Komisji Zdrowia NSZZ „Solidarność” prof. Zofię Kuratowską i Krzysztofa Wojtyłę. Spotkanie odbyło się w salce przy parafii Św. Trójcy. Tam usłyszeliśmy po raz pierwszy o planach powstania Społecznej Fundacji Solidarności, o trudnościach z jej rejestracją i o tym, że i my mamy możliwość skorzystania z funduszy tej fundacji.

O spotkaniu zanotowałam może trochę patetycznie brzmiące dzisiaj słowa, ale wtedy tak czułam, a dzisiaj żał mi, że już tak nie myślimy.

„Bardzo spokojna, ciepła, lecz zasadnicza prelekcja rozwiewająca moje wątpliwości, czy moja misja jest w Solidarności. Bo przecież interesy lekarskie w naszej sytuacji są i tak różne od górniczych, budowlanych itp. A prawda jest prosta. Nie dla siebie, dla Polski musimy być solidarni, musimy się nawzajem informować, wspomagać i popierać.”

Pamiętam też słowa doktora Jurosa –



„Z górnikami i w ogóle z robotnikami nie obchodzą się tak łagodnie jak z nami (lekarzami). Zwalniali ich z pracy, napadają i biją.”

Niezwykle ważne było także spotkanie, które zorganizowaliśmy również przy parafii Św. Trójcy 21 listopada w związku z możliwością otrzymania funduszy ze Społecznej Fundacji Solidarności. Zaprośiliśmy na nie wszystkich ordynatorów i kierowników przychodni w celu podjęcia decyzji jak wykorzystać tę szansę. „My tzn. Solidarność” nie uznajemy sobie prawa do wyłączności z tak ważnej decyzji, bez odwołania się do doświadczeń lekarzy.” Na spotkanie przybyli Zbigniew Derkacz, Wacław Sołecka – Derkacz, śp. Zdzisław Abraszkowski, Adam Ułasiewicz, śp. Władysław Orzeł, Krzysztof Stawik i Wojciech Pyziński.

Ustalono, że w Legnicy najbardziej potrzebny jest Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej. Następne dni upływały na przygotowaniach wizyty przedstawiciela Kongresu Amerykańskiego. Ich rolą była kontrola sposobu wy-

wania pieniędzy ofiarowanych Społecznej Fundacji Solidarności Robotniczej. Delegacja przywiozła cenne dary dla naszej komisji.

Spotkanie i przekazanie darów nastąpiło 30 października przy ul. Murarskiej na oddziale Chirurgicznym Dostaliśmy najnowocześniejszy sprzęt do badań endoskopowych i elektroniczny aparat do EKG. Nasz ośrodek był dopiero w planach więc dary rozdzieliliśmy pomiędzy Szpital Wojewódzki, Chirurgiczny i Oddział Intensywnej Terapii. Spotkanie obfitowało w ciekawe incydenty obnażające intencje ówczesnej władzy politycznej i lekarskiej. Ale najbardziej zapamiętaliśmy słowa śp. Stanisława Orzecha „Legnica – symbol. Przyjeżdżają Amerykanie – przywożą pomoc medyczną. Przyjeżdżają Rosjanie – przywożą broń. Im dalej od Moskwy tym więcej wolności.”

Tak wspominam ten czas, choć na ośrodek przyszło nam czekać jeszcze kilka lat wypełnionych pracą organizacyjną do 27 lipca 1992 roku.

Dorota Czudowska

Była to pierwsza po stanie wojennym jawna struktura Solidarności w naszym regionie. Jej celem była m.in. reaktywacja NSZZ „Solidarność” Służby Zdrowia w Legnicy, ale również wsparcie Lecha Wałęsy w działaniach przygotowujących rozmowy przy Okrągłym Stole. W skład Komisji wchodziło: Dorota Chudowska, Zofia Możejko Massier, Stanisław Obertaniec, Józefa Stanisłewska, Maria Ułasiewicz, Danuta Drozd, Paweł Juros, Zbigniew Kuczyński, Barbara Dołbaczuk.

Komisja o swoim powstaniu poinformowała ówczesną władzę, kierując list do Lekarza Wojewódzkiego z powiadomieniem J.E. ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza, przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsę i przewodniczącego RKW Dolny Śląsk Władysława Frasnika. Powiadomiono także dyrektorów i kierowników wszystkich istniejących wtedy szpitali i przychodni. Informacja o naszej komisji emitowana była także przez Radio Wolna Europa.

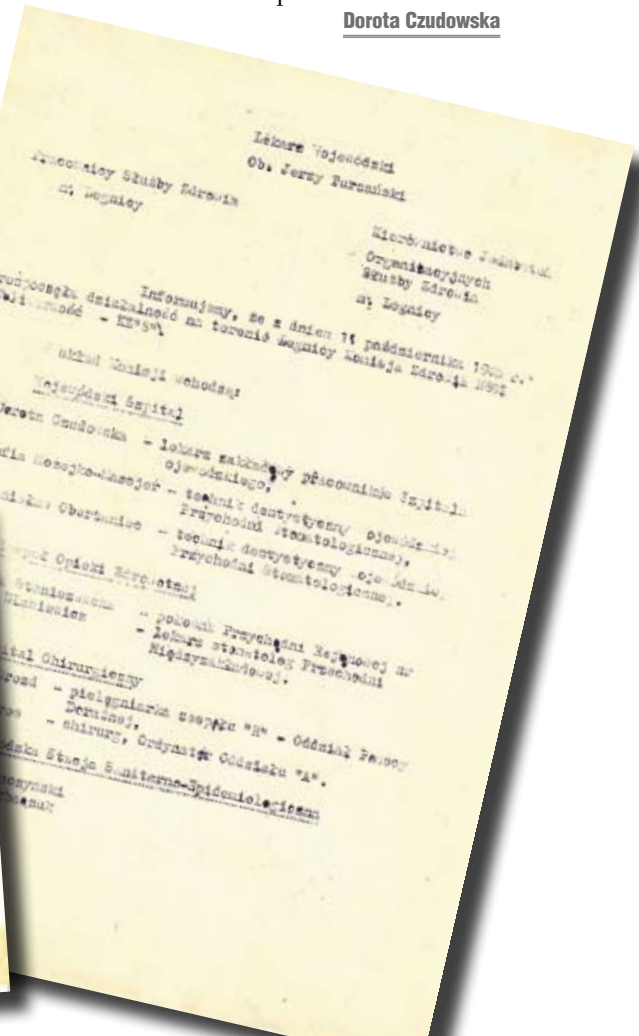
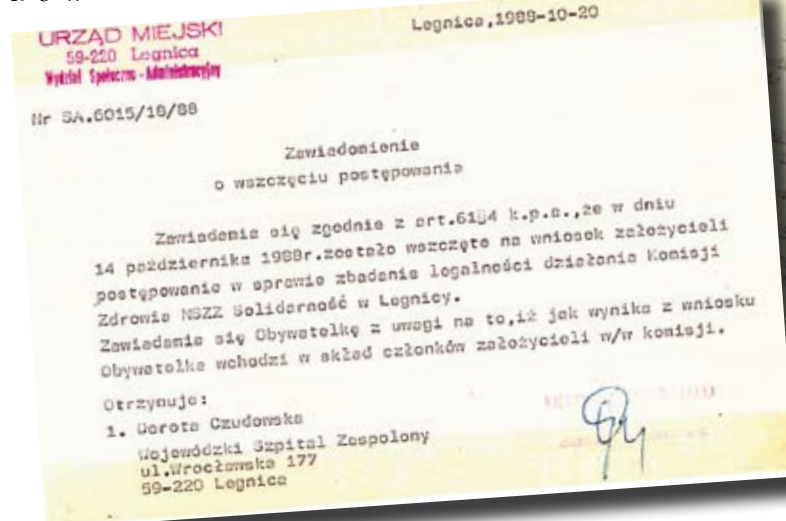
Moje wspomnienia

20 lat to dużo, wiele szczegółów z „dysku pamięci” ulatuje. Na szczęście z tamtego czasu mam zapiski, zdjęcia, materiały – z wyglądu – bardzo archiwalne. Takie mieliśmy wtedy środki wyrazu – zdezelowane maszyny do pisania, kiepskiej jakości papier. Fotokopie są prawie nieczytelne. Dla mnie praca w tej komisji była początkiem politycznej działalności. Wprawdzie wyboru, po której stronie dokonujących się w Polsce zmian stanąć dokonałam na początku 1981 zapisując się do Niezależnego Zrzeszenia Studentów, ale był to ostatni rok moich studiów. W październiku 1981 roku rozpoczęłam pracę w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Legnicy. Zapisalam się do Związku. Zanim zdążyłam poznać pracę i ludzi nastał stan wojenny.

Pamiętam, że gdy Staszek Obertaniec zaproponował mi udział w tej komisji decyzja nie była łatwa. Dla innych zresztą też. Wtedy w październiku 1988 roku była to jeszcze działalność nielegalna. W zapiskach są takie słowa:

„Wszyscy jesteśmy dumni chyba trochę z tego, że przezwyciężyliśmy własną apatię, lęk może nawet strach. Ale zdaje sobie sprawę, że inni pewnie też, że to dopiero początek, że tak naprawdę to nie wiem o związkach zawodowych, nie znam się na polityce, ba nie znam nawet konstytucji PRL, nie wiem, co nam wolno, czego nie, że do tego by coś pożytecznego zrobić nie wystarczą dobre chęci.”

Spotykaliśmy się w mieszkaniach prywatnych – członkowie



Chciał awansować

Kolejny proces byłego esbeka oskarżonego o znęcanie się nad działaczami podziemnej Solidarności



Inspektor Bogdan M. przez pięć lat nękał lubińskiego opozycjonistę. Często go zatrzymywał, przeprowadzał rewizje w jego mieszkaniu, straszył wysokim wyrokiem. Tymi metodami chciał

zmusić go do współpracy. Za znęcanie się nad innym działaczem podziemnej „S” został już wcześniej skazany przez legnicki sąd.

Akt oskarżenia przeciwko Bogdanowi M. sporządził Instytut Pamięci Narodowej i przesłał go legnickiego Sądu Rejonowego. Prokurator zarzuca mu, że od stycznia 1983 do sierpnia 1988 wraz z innymi funkcjonariuszami SB (nie zostali ustaleni) dopuścił się popełnienia zbrodni komunistycznej. Znęcając się fizycznie i psychicznie nad Franciszkiem Kamińskim próbował od niego wymusić informacje dotyczące działalności podziemnej „S”.

- Spotkamy się w sądzie - mówi pan Franciszek, ofiara esbeka. - Teraz nie chce by te wydarzenia nagłaśniać. Podobne metody stosował wobec innych moich kolegów.

W akcie oskarżenia prokuratorzy opisali w jaki sposób funkcjonariusze bezpieki pracowali nad zmniejszeniem swoich ofiar. Franciszek Kamiński był wielokrotnie nieformalnie zatrzymywany przed świętami państwowymi. Zazwyczaj przedłużano czas jego pobytu w areszcie. Podczas przesłuchań grożono mu wieloletnim więzieniem, biciem. Zrywano z niego ubranie, wystawiano głowę za okno sugerując, że go wyrzucą. A będzie to wyglądało jak wypadek podczas ucieczki.

Bogdan M. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Bogdan M. ma 56 lat. Rok temu został skazany na dwa i pół roku więzienia za to, że w 1985 r. wraz z innymi esbekami katował Jana Sugalskiego. Wystawiali go za okno. Inspektor M. z podczas jednego z przesłuchań pozostawić żyletkę sugerując by popełnił samobójstwo. Znęcał się też nad innymi działaczami podziemnej „S” Stanisławem Śniegiem i Janem Karasiem. Prokurator określił go jako człowieka brutalnego, który za wszelką cenę chciał się wykazać i awansować.

Bogdan M. nie poszedł siedzieć. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok, ale z powodu złego stanu zdrowia zawiesił go.

Zygmunt Mulek
Panorama Legnicka

Odszkodowanie dla kościoła

Przed legnickim sądem ruszyła fala procesów o odszkodowania za straty związane z represjami stanu wojennego. Dawni opozycjoniści rozliczają PRL.

Motywy dochodzenia przed sądem rekompensaty za straty jakie dawni opozycjoniści ponieśli w wyniku wprowadzenia w Polsce stanu wojennego są bardzo różne. Dla wielu z nich, którzy dzisiaj są w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej (często żyją z głodowych rent i emerytur) to jedyna droga uzyskania jakichkolwiek pieniędzy. Inni traktują to jak symbol wyrównania krzywd.

- Od momentu, kiedy weszła w życie ustawa pozwalająca na dochodzenie od-

szkodowania za represje w czasach komunizmu uważałem, że nie powinienem za swoją działalność wystawiać rachunku wolnej Polsce - powiedział portalowi lca.pl Stanisław Obertaniec, jeden z liderów legnickiej opozycji lat osiemdziesiątych.

Jednak mimo takiego podejścia do sprawy Obertaniec zdecydował się na wystąpienie do sądu o przyznanie mu 15 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

- Ja tych pieniędzy nie potrzebuję, ale uznałem, że dzięki nim można zrobić coś dobrego - powiedział.

Legnicki sąd uznał, że dawnemu opozycjoniście, który w grudniu 1981 roku

został internowany takie odszkodowanie się należy.

- Sprawa jest zamknięta, a całe odszkodowanie trafi na konto legnickiej parafii pod wezwaniem świętych Joachima i Anny. To biedna parafia, która mocuje się z remontem kościoła. W świątyni tej dawniej była sowiecka łaźnia. 15 tysięcy to kwota, która wystarczy akurat na zakup wełny mineralnej na ocieplenie dachu kościoła - dodał Stanisław Obertaniec.

Przed legnickim sądem rozpoczął się proces o odszkodowanie z wniosku Zbigniewa Krzystka, który domaga się 25 tysięcy złotych. Rozstrzygnięcie tej sprawy zostało jednak odłożone na przyszłość. Zbigniew Krzy-



stek od lat mieszka w Kanadzie i prawdopodobnie tam, w konsulacie polskim, bę-

dzie musiał złożyć zeznania. - Bez przesłuchania wnioskodawcy sąd nie może pod-

jąć decyzji - powiedział sędzia prowadzący ten proces.

Bombiarz wygrał

Mirosław Młodecki, skazany za podłożenie bomby w stanie wojennym, został zrehabilitowany.



Czwierć wieku temu nazywali go bandytą i terrorystą. Bo podłożył bombę pod drzwiami ormowca. Sąd wojskowy wsadził go na ponad trzy lata do kryminału. Minęło ćwierć wieku - Mirosław Młodecki jest bohaterem. Walczył o niepodległą Polskę. Gdy sędzia Jan Ryszard Nowak dziękował mu za tę walkę, twardego górnikowi stanęły łzy w oczach. I całe życie.

Lubin, wieżowiec w centrum 12 października 1982 r. Zbliża się północ. Wymarłe miasto. Nagle słychać potężny huk. Z okien wylatują szyby. Dwóch mężczyzn znika w ciemnościach...

Komunistyczna prasa, radio i telewizja piszą o trąbią o kolejnym zamachu terrorystycznym. Ówczesny terrorysta Mirosław Młodecki codziennie zjeżdża do kopalni. Roznosi ulotki. Więcej bomby już nie podłoży.

Urodził się w 1955 r. w Kotli, koło Głogowa. Ojciec Bartłomiej walczył w kampanii wrzesniowej nad Bzurą. Dostał się do niemieckiej niewoli. Próbował uciekać.

- Złapali go - opowiada Mirosław. - Siedział kilka dni w więzieniu na Świebodzkiej we Wrocławiu. W tym samym, w którym ja przebywał po podłożeniu bomby.

Ojciec mnie tam odwiedził. Historia potrafi płatać figle.

Młody Młodecki uczy się patriotyzmu. Słucha z dorosłymi Wolnej Europy. Dyskutuje z ojcem o polityce. Kończy zawodówkę budowlaną. Przenosi się do Lubina, uczy się w technikum na górnika. Jest połowa epoki gierkowskiej. Względny dobrobyt. Kończy szkołę, dostaje robotę w ZG Lubin. - Kwitnie propaganda sukcesu. Wmawiają nam, że jesteśmy 10 mocarstwem gospodarczym świata. Ja w to nie wierzę, ale dla wielu moich kolegów, którzy przyjechali z biednych wsi to fakt. Oni zarabiają więcej niż profesorowie. Mieli swoje knajpy, gdzie mogli szpanować napiwkami.

Kończy się epoka Gierka. Młodecki jest już żonaty z Ireną. Mają dwójkę malutkich dzieci. Nadchodzi Solidarność. - Mieliliśmy wizję wolnego kraju. Wierzyliśmy, że władza uchyli furtkę, tak jak w Jugosławii. Uważałem, że nie trzeba dążyć do konfrontacji. Moja rodzina pochodzi z poznańskiego, dla nas zawsze najważniejsza była praca od podstaw - wspomina.

[Karnawał Solidarności szybko się kończy. Generał Jaruzelski 13 grudnia ogła-

sza stan wojenny. Nazajutrz przyszły „bombiarz” jedzie na drugą zmianę do kopalni. Wybuch strajk.

- Strajkowaliśmy na podszymbiu, na powierzchni. Natychmiast nas zablokowali. Później ktoś podpalił szatnię. 17 grudnia zaczęli strzelać do nas granatami z gazem łzawiącym. Ale my ubraliśmy aparaty tlenowe. i mogli nas gazować. Niestety kilku kolegów nie miało takich aparatów. Dusili się i dlatego postanowiliśmy skończyć strajk.

Po wyjściu z podszymbia zo-

baczył dyrektora kopalni ścisającego dłoń dowódcy wojskowego, który rozpędził strajk. Dyrektor gratulował wojakowi sprawnego przywrócenia porządku.

Wielu jego kolegów wyrzucono z roboty. Podczas wypłaty każdy koledzy robił zbiórkę. Młodecki był jednym z tych, którzy zanosili pieniądze. Płacili nawet członkowie partii. Szmuglował też ulotki na kopalnię. Nie był żądny krwi.

Przyszła wreszcie tragiczny dzień 31 sierpnia 1982 r. - Po pierwszej zmianie poszedłem na manifestację - wspomina. Byliśmy pokojowo nastawieni. Ale zomowcy zaczęli strzelać gazem. Rozbili nas na mniejsze grupy. Biegliśmy razem z Michałem, koło kościoła on skręcił w lewo ja w prawo.

Już w domu dowiedziałem się, że mój kolega Michał zginął. Coś we mnie pękło. Nazajutrz wziąłem dzieci i pokazałem im miejsca gdzie zginęli nasi koledzy. Koledzy wychodzący z pierwszej zmiany mówili idziemy tłuc. Posypały się kamienie, zniszczyli kilka milicyjnych suk.

- Po śmierci naszych kolegów byliśmy wściekli - opowiada. - Dotarło do nas, że za-

czyna się wojna. Mieliliśmy możliwości wynieść dynamit z kopalni i zrobić z nich bomby.

Pierwsze ładunki górnicy podłożyli w lutym pod stacją CPN. Nie wybuchły. - Kiedyś przyszedłem do Staszka Zabielskiego do domu. Powiedział mi, że jest sprawa do załatwienia. Zgodziłem się. Mieliliśmy ze Zbyszkciem podłożyć bombę pod drzwiami komendanta ORMO. Zbyszka dotychczas nie znałem.

A wiedział pan coś o ormowcu?

- Stachu powiedział, że to niezła kanalia i o więcej nie pytałem. Ale chcieliśmy go tylko nastraszyć. Podłożyliśmy bombę o północy. Podpaliłem lont od papierosa i poszliśmy. Wybuch był silniejszy niż przypuszczaliśmy. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Ormowiec stał się sławny.

Nadal jak gdyby nic pracuje. Roznosi ulotki. 23 lutego aresztują go. Wyrok 3,5 roku więzienia. Kole-d z y poma-gają żonie.

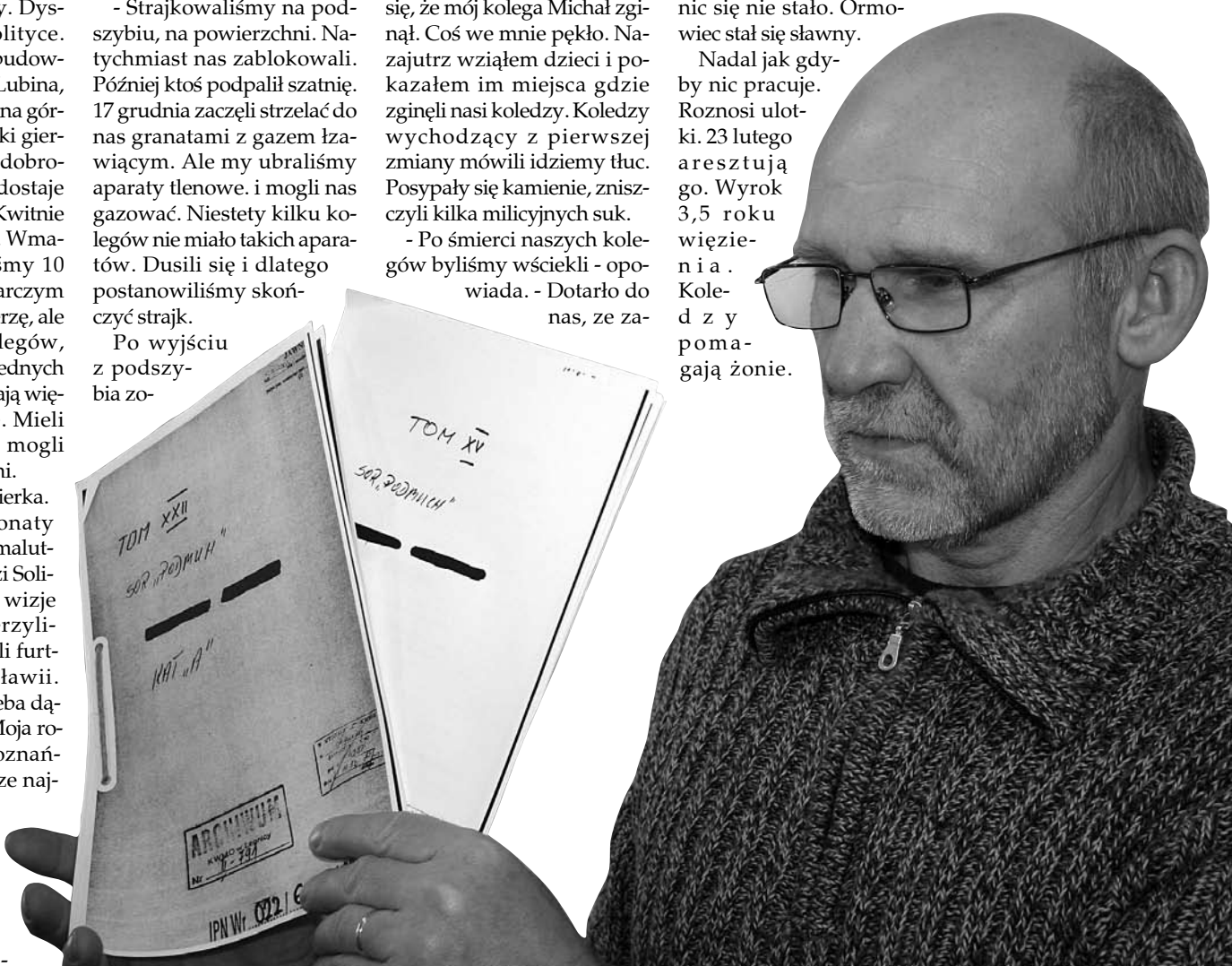
Kilka miesięcy przed upływem wyroku wychodzi na wolność. Nie przyjmują go do kopalni w Lubinie. Dostaje zajęcie w PEBECE, też jako górnik. Ta firma jest przechodnia opozycjonistów. Już w wolnej Polsce do swojej kopalni.

Starł się o unieważnienie unieważnienia tego wyroku. Jego prośby odrzucały sądy za rządów AWS, a potem SLD. Dopiero teraz, dwa lata po nowelizacji ustawy z 1991 sąd uznał, że Młodecki walczył o wolność Polski.

- Wyrok skazujący oskarżonego Młodeckiego uznaję za nieważny - stwierdził sędzia Jan Ryszard Nowak. - Chciałbym podziękować panu za tę pracę.

- Wreszcie to się skończyło - odetchnął bombiarz.

Zygmunt Mulek
Panorama Legnicka



Zapadł wyrok w sprawie prokuratora

Sprawa byłego zastępcy prokuratora rejonowego, który został oskarżony przez IPN o popełnienie zbrodni komunistycznej została umorzona przez legnicki Sąd. Stało się tak na mocy amnestii z 1989 roku.

Edward R. w latach osiemnastu pełnił funkcję zastępcy prokuratora rejonowego. To na jego biurko trafiły oficjalne doniesienia Jana Sugalskiego, opozycjonisty,

nad którym w czasie aresztowania znęcali się funkcjonariusze SB. Sugalski był bity, straszony i poniżany. O tych wydarzeniach poinformował prokuraturę, jednak ta uznała, że nic się nie stało i odmówiła wszczęcia przeciwko esbekom postępowania. Decyzję w tej sprawie podpisał właśnie Edward R.

Po latach prokuratorzy z Instytutu Pamięci Narodowej uznali, że brak reakcji ze strony byłego pro-



kuratora zamknęło Janowi Sugalskiemu drogę do dochodzenia swoich praw. Edward R, jako były funkcjonariusz komunistyczny został oskarżony o popełnienie zbrodni komunistycznej.

Proces w tej sprawie zakończył się w piątek. Sąd Rejonowy w Legnicy uznał, że sprawę należy umorzyć, bo tak nakazują przepisy o amnestii z 1989 roku. Jednak sędzia Katarzyna Sobielska w ust-

nym uzasadnieniu orzeczenia stwierdziła, że umorzenie postępowania przeciwko byłemu prokuratorowi nie zmienia oceny jego czynu.

- Sąd podzielił zdanie oskarżenia, że doszło w tym przypadku do popełnienia zbrodni komunistycznej - stwierdziła sędzia.

Wyrok ten nie jest prawomocny. Edward R. Odmówił skomentowania orzeczenia Sądu.